

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniowicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 559

Wydanie P

Poznań, czwartek dnia 5 grudnia 1935

Rok 30

Poznań, 4 grudnia

Polityka szarego człowieka

O „szarym człowieku” było w Polsce głośno przed paru laty. I dziś o nim się mówi, z pewnym uzupełnieniem; jak się wyraził dowcipnie jeden z feljetonistów, trwa nadal „kurs na szarego i gołego człowieka”. Ale ta wytarta już dzisiaj nazwa nie ma konkretnej treści. Oznacza różne rodzaje warstw społecznych, które tylko to mają z sobą wspólnego, że są szare. To hasło nie starczy za program; trzeba je poddać dokładniejszemu zbadaniu.

Szary człowiek, to człowiek zwyczajny, rozporządzający skromnym dochodem, żyjący wyłącznie lub przeważnie z pracy rąk własnych; to człowiek, nie należący do elity, do górnych dziesięciu tysięcy. Ale w tej wielomilijonowej masie trzeba wyróżnić dwie grupy szarych ludzi, których nie można ustawiać obok siebie na jednej płaszczyźnie.

A więc najpierw drobny i średni rolnik, rzemieślnik, kupiec, robotnik w fabryce, wogóle wszyscy ludzie, zajęci w wytwórczości przemysłowej i rolnej, w pośrednictwie handlowym. Wogóle wszyscy ludzie, którzy coś produkują, czy to jako samodzielni przedsiębiorcy, czy też najemnicy.

Rzemieślnik i drobny kupiec swoimi dochodami, skalą życiową nie różnią się od siebie, — wszyscy są szarymi ludźmi. Wszyscy należą do warstwy produktywnej, wytwarzają lub dostarczają konsumentom dóbr materialnych.

Nie samym chlebem żyje człowiek. Otóż istnieje druga grupa szarych ludzi, obejmująca zawody najbardziej pożyteczne (rzecz inna, że czasami i zbędne). Istnieją nauczyciele, urzędnicy, wojskowi, policjanci itd. Wspólną ich właściwością jest to, że oni, oddając usługi duchowe, pełniąc funkcje zagospodarcze, nie są wytwórcami, lecz konsumentami dóbr materialnych.

Nikt nie może poddawać w wątpliwość istnienia tej warstwy, jej rozwoju; ale przecież musi istnieć równowaga między tymi, którzy wytwarzają dobra materialne, a tymi, którzy je konsumują. Jeżeli warstwy nieproduktywne (w znaczeniu materialnym) rozrosną się nadmiernie, wówczas obniża się ich poziom duchowy, ich wartość; wówczas poprostu niema kto tych warstw utrzymywać.

Otóż w Polsce ta równowaga została zwichnięta. Ilość osób, utrzymywanych pod różnymi formami ze skarbu państwa, to znaczy z podatków, jest przerażająca; może nietyle w cyfrach bezwzględnych (choć i te są bardzo duże), ile ze względu na ubóstwo, na niezwykle słabą siłę płatniczą warstw produkcyjnych. Chcieliśmy mieć od razu wielki aparat państwowy. Wielkością i różnorodnością funkcji państwa chcieliśmy cały świat zadziwić. Skutki są fatalne. Rezultatem jest powszechna pauperyzacja. Jedni nie mają z czego płacić, a drugim płaci się za mało, bo jest ich za wielu.

Próby zakończenia wojny

Ustępstwa Anglii na rzecz Włoch? — Narady rzeczoznawców w Paryżu — Mussolini nie wykazuje podobno dążeń pojednawczych

Paryż. (Tel. wł.) O francuskich usiłowaniach pokojowych korespondent „Timesa” donosi, że wiele wskazuje na to, iż Laval nie zrobił Mussolinemu nadziei wystąpienia przeciw zakazowi wywozu olejów do Włoch, jeżeli nie zmieni się stanowisko Rzymu.

Dotychczas jeszcze niewiadomo, czy Laval i Hoare jako podstawę do dyskusji będą mieli sprawozdania rzeczoznawców St. Quentin i Peterson. Rząd angielski stoi nadal na stanowisku, że Włochy nie mogą uzyskać większych przywilejów, niż te, które przyznano im w paryskiej naradzie trzech państw.

W stolicy Francji sądzi się, że rząd angielski popiera obecnie projekt, przyznający pewną zamianę terytorjalną pomiędzy Włochami i Abisynją. Mussolini otrzymałby część obszarów na północnym wschodzie, natomiast Abisynja wzamianę dostęp do morza. Projekt przyznania Włochom terenów, które stwarzałyby połączenie pomiędzy Erytreją i Somali, nie ma widoków powodzenia w Anglii.

London. (Tel. wł.) Dyplomatyczny współpracownik „Daily Telegraph” twierdzi, że wiadomości z Paryża o porozumieniu pomiędzy rzeczoznawcą angielskim i francuskim w sprawie podstaw pokojowych, które mają teraz być przedłożone Mussolinemu, określone są w londyńskich kołach urzędowych jako przedwczesne.

W tej sprawie zachowuje się ścisłą poufność. Rzeczoznawcy będą musieli odbyć jeszcze co najmniej jedną naradę, przypuszcza się wszakże, że do chwili przybycia min. Hoare w sobotę, rozmowy te będą ukończone.

Dotychczas rząd angielski nie zgodził się uczestniczyć we francuskich propozycjach pod adresem Mussoliniego, co nie oznacza jednak, że w przyszłym tygodniu nie przylączy się do kroku francuskiego, lub sam przedsięwzięć pewne poczynania, aby doprowadzić do zakończenia wojny.

London. (PAT.) Rozmowy paryskie pomiędzy francuskimi i angielskimi rozwijają się, jak donosi Reuter — pomyślnie. Różnice poglądów nie posiadają zasadniczego charakteru. Zresztą znacznie złagodzone go w cza-

sier rozmów, które, jak przypuszczają, zakończyły się w tym tygodniu. Będzie już osiągnięta całkowita zgoda w sprawach najważniejszych. Szczegóły będą omówione w drodze dyplomatycznej.

Nieścisle są pogłoski jakoby podstawą narad były poważne terytorjalne ustępstwa na rzecz Włoch. Rzeczoznawcy opracowywali w dalszym ciągu propozycje komitetu pięciu, które co do wielu punktów były niejasne. Przewidywały one ustąpienie Włochom Ogadenu, udzielając im jednocześnie poważnych korzyści gospodarczych.

London. (PAT.) Otrzymało tu informacje z Paryża, jakoby rząd francuski miał dostać od swej ambasady

w Rzymie raport, stwierdzający, że Mussolini nie wykazuje żadnego dążenia pojednawczego.

Premjer Laval zwrócić się miał do niego w końcu ubiegłego tygodnia o wykazanie pewnej ustępliwości, co umożliwiłoby zaproponowanie dalszego odroczenia genewskich narad nad sankcjami naftowymi. Dążenia te jakoby zawiodły i widoki uzyskania porozumienia w wyniku podjętych wysiłków dyplomatycznych wydają się być bardzo słabe.

Oficjalne koła brytyjskie odmawiają wszelkich informacji na ten temat, wyrażając nadzieję, że pewne wyjaśnienie położenia nastąpić może w toku sobotniej narady Laval z min. Hoare.

O ustawach norymberskich

Berlin. (PAT.) Wśród miarodajnych wyurzeń na temat ustaw norymberskich na specjalną uwagę zasługuje artykuł rady ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Loesenera w „Reichsverwaltungsblatt”.

Autor wywodzi, że przez uskutecznienie dysymilacji Żydów zniknie nie-nawieść rasowa, a miejsce jej zajmie po obu stronach stopniowo zdrowe, pozabawione namiętnych objawów uczucie wzajemnej obojętności. To jasne i trzeźwe obustronne zrozumienie może jedynie dać pewność znośnego współżycia obu narodów na tym samym ob-

szarzu. Jakis czas potrwa, zanim się zabliznią ostre cięcia operacyjne.

Dr. Loesener upatruje w ustawowym odłączeniu Żydów podstawy ich przyszłego życia w określonych przez państwo ramach, zastrzegając się jednak, iż nie będą traktowani jako „mniejszość narodowa”, gdyż brak do tego podstawowej formy odrębności narodowej, którą jest własne państwo. Póki Żydzi nie znajdą własnej siedziby narodowej, będą oni w Niemczech uważani za mniejszość rasową, a nie za naród w rozumieniu prawa międzynarodowego.

Monopol „Standart Oil” we Włoszech?

Towarzystwo miało otrzymać prawo wyłączności na dostarczanie olejów w ciągu 30 lat

London. (Tel. wł.) Według doniesień z Nowego Jorku ogromne wrażenie wywołała wiadomość „Universal Service”, rzekomo z wiarogodnego źródła rzymskiego, o przyznaniu na 30 lat monopolu dostarczania olejów do Włoch towarzystwu „Standart Oil Company of New Jersey”. Układ ten ma

wejść w życie natychmiast po uchwaleniu przez Ligę Narodów zakazu wywozu olejów do Włoch. Rozmowy prowadził W. F. Hawkins z Genewy, amerykański przedstawiciel włoskiej filii „Standart Oil”.

W umowie zobowiązuje się „Standart Oil” pokryć włoskie zapotrzebowanie na oleje, dostarczając je ponad ograniczenia wywołane polityką Stanów Zjednoczonych. Roosevelt bowiem życzy sobie, aby wywóz olejów z Ameryki nie przekraczał ilości z roku 1934. Centrala udziela włosko-amerykańskiemu „Oil Company” kredytu, oraz kontrolowanemu przez rząd włoski towarzystwu „Agip” 300 milionów dolarów.

Umowę zawarto bez wiedzy rządu amerykańskiego. Wyklucza ona z rynku włoskiego nietylko obce, ale nawet wogóle inne amerykańskie firmy. Toż są jeszcze układy w sprawie odszkodowania za udzielony kredyt.

Polityka neutralności Ameryki nie będzie naruszona, ponieważ dodatkowe ilości olejów otrzymają Włochy z poza Stanów Zjednoczonych, prawdopodobnie z Azji wschodniej.

Prezydent „Standart Oil Company of New Jersey”, Walter C. Teagle określił tę wiadomość jako niedorzeczną propagandę, oświadczając, że taka koncesja byłaby dla jego towarzystwa nie do przyjęcia, nawet wówczas, gdyby istniały możliwości wykonania podanych warunków.

Obecne reformy skarbowe są najlepszą ilustracją tego faktu. By przywrócić równowagę budżetu, trzeba obcinać pensje i uposażenia. Obcina się je po raz — nie wiedzieć — który. Wytwarza to niezdrowe stosunki społeczne; pracowników karmi się iluzją poprawy bytu, gdy „minie kryzys”, a tymczasem nadmierna ich ilość nie pozwoli na to, by oni, w swojej masie, mieli byt zabezpieczony.

Takiej polityki nie można uznać za racjonalną politykę „szarego człowieka”. Nie wystarczy ubolewać nad losem tych, na których nakłada się wciąż nowe ofiary. Nie można wszakiego sprowadzać do jednego, bardzo niskiego poziomu, a natomiast trzeba, by życie tych ludzi, którzy utrzymują się z funduszy publicznych, było mniej ciężkie a bardziej pewne.

Spółceństwo nasze nie może być przedewszystkiem społeczeństwem u-

rzędników i emerytów, społeczeństwem ludzi, poszukujących licha płatnej posady lub zasiłku ze skarbu państwa. Struktura społeczna Polski powinna ulec gruntownemu przeobrażeniu. Trzeba stworzyć warunki, w których odpłynie nadmiar ludzi, zajętych przez państwo, ku pracy produkcyjnej.

Tylko na tej drodze poprawi się byt szarego człowieka. Nie przez dalsze biurokratyzowanie społeczeństwa, nie przez stwarzanie szarych rzesz najemników państwowych, ani przez to, że na ich utrzymanie będzie się nakładało nowe podatki.

Polityka „szarego człowieka”, która bierze za punkt wyjścia dzisiejsze funkcje państwa i dzisiejszą liczebność aparatu, który państwo zatrudnia, jest beznadziejną demagogią.

ROMAN RYBARIKI.

Sprawa organizacji bojowych

Pos. Frot żąda rozbrojenia organizacji politycznych — Wojowniczy animusz Żyda, Bluma — Pos. Taittinger w obronie atakowanych związków

Paryż. (Tel. wł.) Wczorajsza dyskusja w izbie deputowanych na temat organizacji bojowych, znajduje szeroki oddźwięk w prasie.

B. minister spraw wewnętrznych, pos. Frot wyraża zdziwienie, że przywódcy tych organizacji dali odpowiednie wyjaśnienia i zapewnienia. Frot chciałby wiedzieć, czy te zapewnienia można brać poważnie, czy też są one nieszczerze. Ze swej strony twierdzi, że Front Ludowy nie przygotowuje żadnych kroków zaczepnych i ożywiony jest jedynie życzeniem obrony wolności osobistej oraz publicznej, gdyby je zagrożono siłą. Jeżeli „Krzyż Ognisty” myśli tak samo, winien to wyraźnie powiedzieć, przyczyniając się ze swej strony do odprężenia. Należy niezwłocznie postarać się o rozbrojenie organizacji politycznych, przywracając moralne bezpieczeństwo.

W socjalistycznym „Populaire”, Leon Blum wyzywa do walki. Jego zdaniem udowodniono, że organizacje bojowe faszystów są nie tylko uzbrojone, lecz korzystały już nawet z tej broni, przygotowując plan wojskowego przewrotu. Ich przywódcy gotują zamach na ustrój republikański, który chcą obalić siłą. Udowodniono, że szef rządu wbrew przyrzeczeniu, danemu republikańskiej większości, popiera ruch faszystowski.

Przeciwnego zdania jest przywódca

ligi ojczyźnianych, poseł Taittinger, który pisze:

„Kiedy organizacje bojowe zagrażały republikańskiej formie państwa? Kiedy zaatakowali oni obecny ustrój gospodarczy? Kiedy obrażali armję i jej sztandary? Związki bojowe dążą

do utrzymania republiki i do parlamentu czystych rąk, chcą silnej i szanowanej Francji. W bajkę o konieczności obrony republiki nikt nie wierzy. Związki bojowe uniemożliwiają rewolucję i dlatego bronią republiki.”

Żydzi wobec zajść na Un. Poznańskim

Warszawa. (Tel. wł.) Żyd. Ag. Tel. podaje następujący komunikat, ogłoszony w dzisiejszych rannych dziennikach żydowskich:

„W związku z ostatnimi wypadkami na Uniwersytecie Poznańskim we wtorek, dnia 3 grudnia, delegacja studentów żydowskich Uniwersytetu Poznańskiego przyjęta została przez dyrektora departamentu min. oświaty p. Kawałkowskiego. Delegacja zobowiązała położenie studentów Żydów na Uniwersytecie Poznańskim i złożyła memorjał, w którym prosi o zabezpieczenie życia i zdrowia akademików

Żydów. P. dyr. Kawałkowski przyrzekł poczynić kroki, aby położyć kres wystąpieniom antyżydowskim na Uniwersytecie Poznańskim.”

Poza tem prasa żydowska donosi, że w Warszawie odbyła się narada żydowskich działaczy akademickich ze wszystkich środowisk uniwersyteckich, gdzie omawiano ostatnie zajścia. Rezolucje potępiają akcję antyżydowską, nawołują społeczeństwo żydowskie do wzmoczonej propagandy, apelują o obniżenie czesnego i zniesienie opłat karnych. Konferencja nawiązała kontakt z Kolem Żydowskim. (w)

Na frontach w Afryce

LINJE WŁOSKIE

Rzym. (PAT.) Prasa włoska rozpatrując położenie na frontach w Afryce wschodniej na podstawie komunikatów urzędowych stwierdza, że w Somali front włoski ciągnie się wzdłuż linii łamanej Dolo Callafo, Gorrahai, Gerloghubi, Ual-Ual.

Na froncie erytrejskim linja bojowa składa się z 2 odcinków: na wschodzie w rejonach Gheralpa i Enderta, a na zachodzie koło Tsembella i Tsana. Te dwa odcinki są połączone za pośrednictwem oddziałów, zajmujących Darago, Demogalilo, Enda, Michael i Gontiu. Maszyw Tembien znajduje się między temi dwoma głównymi linjami, z których lewa sięga stoków wysokiego płaskowzgórza, a prawa ciągnie się wzdłuż rzek Takaze i Sebit, dochodząc do pogranicza angielskiego Sudanu.

WALKA POD SALAMA

London. (Tel. wł.) Z Adis Abeby donoszą:

W prowincji Tembien w pobliżu Salama, na północny zachód od Makalle odbyła się w dniu 30 listopada zacięta walka pomiędzy około 500 Włochami i oddziałami Abisyńczyków. Włosi maszerowali w kierunku Carnale, gdy niespodziewanie zaatakowani zostali przez Abisyńczyków ukrytych w górach. Wywiązała się kilkogodzinna potyczka, wreszcie Włosi musieli się wycofać, pozostawiając 50 zabitych. Abisyńczycy stracili 15 zabitych.

PLANY ABISYŃSKIE

Paryż. (PAT.) Pierwotny plan abisyński w Ogadenie polegał rzekomo na oczekiwaniu ofensywy włoskiej na

linji Daggabour-Dzidziga. Włosi jednak wysłali w tym kierunku tylko lekkie kolumny, które przeważnie powróciły, albo zostały odepchnięte przez Abisyńczyków. Jednocześnie lotnictwo włoskie było czynne bez przerwy i zarzucało bombami wszystkie pozycje abisyńskie, broniące prowincji Hararu. Wpłynęło to na zmianę taktyki.

Abisyńczycy postanowili nie oczekiwać dłużej pod bombami samolotów włoskich i zamierzają wszcząć na froncie południowym ofensywę. Armja rasa Nasibu i rasa Desty otrzymała poważne posiłki z Adis-Abeby i z prowincji Droussi. Haile Selassie podczas swej ostatniej bytności w Dzidziga miał rzekomo ustalić szczegóły planu ofensywy.

DZIEŃ ŚW. JERZEGO

Adis Abeba. (PAT) W stolicy obchodzono uroczystości dzień św. Jerzego, patrona Abisynji.

Następca tronu na białym mule przejechał przez ulice miasta, udając się na uroczyste nabożeństwo do bazyliki. Po nabożeństwie książę powrócił do pałacu głównymi ulicami miasta, eskortowany przez oddziały wojskowe. Za księciem szedł oddział, złożony z 1000 żołnierzy w tradycyjnych abisyńskich strojach.

Bez asysty książę wszedł do katedry, gdzie oczekiwała go licznie zgromadzona publiczność. Wkrótce przybyła cesarzowa w towarzystwie dam dworu. Odprawiono modły za powodzenie oręża abisyńskiego.

Na zakończenie odbyła się uroczysta ceremonia przed pomnikiem św. Jerzego, zabijającego smoka. W oczach ludu smok symbolizuje Włochy, a św. Jerzy Abisynję.

Zawieszony burmistrz - „sanator”

Chojnice. (Tel. wł.) Wojewoda pomorski wdrożył postępowanie dyscyplinarne przeciw burmistrzowi m. Chojnic, p. Zdzisławowi Hanuli, zawieszając go jednocześnie w urzędowaniu. Powodem tego zarządzenia jest dopuszczenie się przez p. Hanulę przestępstw służbowych.

W ubiegły wtorek przedpołudniem, w obecności p. starosty Lipskiego, inspektora samorządowego Kaliszana oraz członków zarządu miejskiego, nastąpiło przekazanie władzy w ręce

wiceburmistrza, p. pos. Romana Stamma.

Zawieszony na początku roku ub. rozpoczął tu urzędowanie w charakterze komisarzycznego burmistrza. Po ukonstytuowaniu się obecnej rady miejskiej, „sanatorzy” i Niemcy, wybrali p. Hanulę burmistrzem. Obóz narodowy uchylił się od głosowania.

Decyzja urzędu wojewódzkiego wywołała niebywałą sensację tembar dziej, że p. Hanula jest czynnym działaczem „sanacyjnym”. (dch)

Masowe ucieczki więźniów w Ameryce

Nowy Jork. (Tel. wł.) Groźne rozmiary przybrały w Stanach Zjednoczonych w ostatnich tygodniach masowe ucieczki więźniów, przeważnie ciężkich przestępców. Wydarzyły się tam jednocześnie aż trzy podobne wypadki.

W Bostonie po zamordowaniu dozorczy usiłowało zbiec podczas pracy w tunelu kolejowym 8 więźniów. Po wyważeniu zapory tunelowej uciekinie-

rzy wydostali się na sąsiedni dworzec towarowy. Podjęty natychmiast pociąg doprowadził do ujęcia zbiegów, przyczem jednego zabito a dwóch raniono. Ucieczka poruszyła resztę więźniów, tak, że groził wybuch buntu. Przywołane posiłki policji przywróciły porządek.

Niemal o tej samej godzinie nastąpiła ucieczka pięciu groźnych prze-

stępców, w tem czterech znanych bandytów i włamywaczy, z więzienia w Mostcoge w stanie Oklahoma. Mimo natychmiastowego pościgu i zastrzelenia jednego uciekiniera, udało się pozostałym umknąć. Policja podjęła dalszy pościg samolotami. W czasie walki raniono dwóch strażników.

Wreszcie z więzienia karnego w Nashville w stanie Tennessee zbiegło trzech ludzi. Zdołali oni ucieść samochodem więziennym, zmuszając dozorcę i szofera do odwiezienia ich daleko poza miasto. Tam pozostawiono obu przy życiu, związawszy ich i zabrano samochód. Pościg straży więziennej i policji nie dał narazie wyniku.

Kurs dolara. Dziś rano Bank Polski notował kurs dolara 5.29 zł, w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.31½ — 5.32 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 4. 12. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych notowano jedynie 4% premj. dol., za które płacono 52.—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4% listami zast. konwert. po 36.—. Akcje bankowe bez obrotu.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papierzy procentowe

4% poz. premj. dol. serja III 52.— P.
1% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 36.— +
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 4. 12. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy partyw. Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

STANDARTY:

1) żyto	715 g/l.
2) pszenica	750 g/l.
3) owiec	420 g/l.

Ceny orientacyjne:

Zyto (Uspob. słabe)	12,00—12,25
Pszenica (Uspob. słabe)	16,75—17,00
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Uspob. spokojne	
Jęczmień 700—725 g/l.	13,75—14,25
Jęczmień 670—680 g/l.	13,25—13,50
Uspob. spokojne	
Owiec (Uspob. spokojne)	14,50—15,25
Maka	
żytnia wyciąg 0-30% wł w	19,50—19,75
żytnia gat I 0-45% wł w	19,00—19,50
żytnia gat I 0-55% wł w	18,25—19,00
żytnia gat II 45-55% wł w	15,00—16,00
Uspob. spokojne	
pszenka gat IA 0-20% wł w	29,00—31,25
pszenka gat IB 0-45% wł w	28,75—29,25
pszenka gat IC 0-55% wł w	27,75—28,25
pszenka gat ID 0-60% wł w	26,75—27,25
pszenka gat IE 0-65% wł w	25,75—26,25
pszen gat IIA 20-55% wł w	25,00—26,00
pszen gat IIB 20-65% wł w	25,00—25,50
pszen gat IID 45-65% wł w	22,75—23,25
pszen gat IIF 55-65% wł w	20,75—21,25
pszen gat IIG 60-65% wł w	19,25—19,75
Uspob. spokojne	
Otreby żytnie stand.	9,25—9,75
Otreby pszen grube stand.	10,25—10,75
Otreby pszenne średnie st.	9,25—10,00
Otreby jęczmieńne	9,75—11,00
Rzepak zimowy	43,00—44,00
Rzepak zimowy	41,00—42,00
Siemię lniane	38,00—38,00
Gorzycyca	34,00—36,00
Groch Viktorja	25,00—30,00
Groch Folzera	22,00—24,00
Lubin niebieski	9,50—10,00
Lubin żółty	11,00—11,50
Mak niebieski	62,00—64,00
Koniczyna czerw. eurowa	90,00—100,00
Konicz. czerw. 95-97% czyst.	120,00—130,00
Koniczyna biała	75,00—95,00
Koniczyna szwedzka	160,00—175,00
Ziemiaki jadalne	3,75—4,50
Ziemiaki fabryczne za kilo %	20
Makuch lnian w taflach	16,50—16,75
Makuch rzepakowy w tafl.	13,50—13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43%	19,50—20,00
Srut Soja	21,00—22,00
Słoma pszenka luzem	2,25—2,45
pszenka prasowana	2,85—3,05
żytnia luzem	2,50—2,75
żytnia prasowana	3,00—3,25
owsiana luzem	3,00—3,25
owsiana prasowana	3,00—3,25
jęczmieńna luzem	1,75—2,25
jęczmieńna prasow.	2,65—2,85
Siano zwykłe luzem	5,75—6,25
zwykłe prasowane	6,25—6,75
nadnoteckie luzem	6,50—7,00
nadnoteckie praś.	7,50—8,00

Ogólne usposobienie słabsze.

Ogólny obrót: 3074 tonn, w tem żyta

830 tonn, pszenicy 515 tonn, jęczmienia.

741 tonn, owsa 360 tonn.

Rozbite układy

Warszawa. (Tel. wł.) Rokowania o sprzedaż akcji Żyrardowa z ręki koncernu Boussaca zostały rozbite z powodu wygórowanych żądań akcjonariuszy francuskich. Dyrektor Boussaca le Normand opuścił Warszawę.

Posiedzenie Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Ogłoszono porządek dzienny, czwartkowego posiedzenia Sejmu.

Bomby w Atenach

Wiedeń (Tel. wł.) Donoszą z Aten:

Dyrekcja policji komunikuje, że około godz. 2 w nocy w stolicy Grecji wybuchły w trzech różnych miejscach bomby, które nie wyrządziły większych szkód.

Jedna z bomb wybuchła przed domem gen. w st. spocz. Hadzissarantos, druga przed drukarnią, gdzie tłoczy się dziennik Venizelosa, „Neos Kosmos” oraz pismo przeciwnego obozu „Hellenicon Mellon”, wreszcie trzecia przed domem pułkownika lotnictwa, Economu.

Trzesienie ziemi

Berlin. (PAT.) Niem. Biuro Inf. donosi z Ekwadoru (Am. Polud.), że wskutek trzesienia ziemi została doszczętnie zniszczona miejscowość Verdecocha w Andach. Jest około 50 ofiar ludzkich.

Wiadomości

W gmachu niemieckiego min. wojny w Berlinie odbyło się uroczyste odsłonięcie popiersia Ludendorffa. Min. wojny gen. Blomberg wygłosił przytem przemówienie, w którym podkreślił zasługi Ludendorffa w czasie wielkiej wojny.

Wydawnictwo berlińskie wychodzące pod redakcją Ludendorffa, dwutygodnik „Am Heiligen Quell Deutscher Kraft” (U Świętego Źródła Mocy Niemieckiej) donosi, że min. wojny zezwoliło na kolportaż w koszarach armji niemieckiej.

W Darmstacie skazano 25-letniego duchownego katolickiego na 6 miesięcy więzienia, ponieważ jego kazanie miało zawierać momenty antypaństwowe. Oskarżony zaprzeczył kategorię tym zarzutom, oświadczając, że jest apolityczny i że chodzi mu jedynie o „napiętnowanie wrogów chrześcijaństwa, jako dzieci szatana”.

W Berlinie radca ambasady polskiej Lubomirski z małżonką podejmował przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, rządu i sfery urzędowych niemieckich. Wśród gości byli ambasador włoski i turecki oraz posłowie rumuński, grecki, szwajcarski, czeskosłowacki, fiński, ambasadorowie francuska p. Francois Poncet itd.

Warunki równowagi budżetu

Rząd wypełnił formalnie zobowiązania, przyjęte wobec parlamentu i społeczeństwa, ponieważ przedłożył Sejmowi zrównoważony preliminarz na r. 1936/7

Rzeczywisty deficyt budżetowy od 4 lat wynosił mniej więcej po 300 milionów zł rocznie i ten „garb” należało zoperować. Dokonano tej operacji przy pomocy następujących 4 zabiegów: 1) obcięto wszelkie wynagrodzenia ze skarbu państwa na sumę 150 milionów, 2) podwyższono podatek dochodowy o 70 milionów, 3) zaoszczędzono na rozmaitych wydatkach rzeczowych i administracyjnych około 20 milionów, 4) podwyższono wpłaty do skarbu kolei państwowych i poczty nominalnie o 70, a faktycznie o blisko 100 milionów. Warto tu podkreślić, że istotne oszczędności odegrały w zrównoważeniu budżetu stosunkowo dość skromną rolę.

Czy osiągnięta w ten sposób równowaga opiera się na mocnych podstawach, — to znaczy, czy wykonanie będzie odpowiadało przewidywaniom? Zależy to od kilku warunków, które poniżej postaramy się w krótkości streścić.

W pierwszym więc rzędzie chodzi o to, aby preliminowane wydatki nie wzrastały. Wobec zdecydowanie oszczędnościowej postawy nowego rządu skłonni jesteśmy uznać, że niebezpieczeństwo to nie grozi, choć z drugiej strony nie możemy pominąć tej okoliczności, że art. 59 nowej konstytucji otwiera rządowi — niebezpieczną naszym zdaniem — furtkę dokonywania wydatków poza budżetem.

Drugim warunkiem równowagi jest realność preliminowanych dochodów w tym znaczeniu, że nie powinny one w rzeczywistości dać mniej, aniżeli przewiduje budżet. Tu należy przyznać, że rząd urealnił niektóre pozycje dochodowe, zbliżając je do poziomu rzeczywistych wpływów w roku bieżącym. Ale zachodzi pytanie, czy dochody utrzymają się na obecnym poziomie.

Zależać to będzie od ożywienia życia gospodarczego, co — według zapowiedzi rządu — stanowi trzeci etap jego planu. Poczekamy na ten plan i jego wykonanie, a narazie stwierdzimy tylko, że we wrześniu i październiku nastąpił nieznaczny wzrost, ale bardzo niepożądany spadek dochodów budżetowych.

Trzeci warunek równowagi nowego budżetu tkwi w przedsiębiorstwach państwowych, a ściślej mówiąc — w budżetach kolei oraz poczty i telegrafu. Jak już wyżej wspomnieliśmy, przedsiębiorstwa mają w przyszłym roku wpłacić do skarbu znacznie więcej, aniżeli wpłacały dotychczas. Tak więc w porównaniu z rokiem bieżącym wpłata kolei podwyższona została z 24 na 75 milionów, a poczty z 19 na 40 milionów.

Tę zwykłą dochodów uzyskano w ten sposób, że wszelkie inwestycje kolejowe i pocztowe na ogólną sumę 90 milionów mają być pokryte z pożyczek, które będą w przyszłości zaciągnięte. O ile te pożyczki uda się uzyskać, to przedsiębiorstwa dadzą skarbowi więcej.

Mamy tu zatem do czynienia z pewnego rodzaju odroczeniem pokrycia części deficytu budżetowego. Należy przytem zaznaczyć, że wspomniane inwestycje są to przeważnie roboty już rozpoczęte, które w razie niedopisania operacji kredytowych musiałoby się wykańczać z bieżących dochodów eksploatacyjnych wymienionych przedsiębiorstw.

Przypuścimy, że rządowi uda się uzyskać w drodze pożyczki tę stosunkowo niewielką sumę 90 milionów. Jednak i w tym wypadku nie będzie jeszcze dostatecznej gwarancji, że koleje państwowe wpłaca do skarbu 75 milionów.

Trzeba bowiem pamiętać, że mają być wprowadzone obniżki taryfy kolejowej

na ogólną sumę 80 milionów. W budżecie zaś kolei wpływy z przewozu towarów obliczone są według obecnej, wyższej taryfy w sumie tylko o 9 milionów mniejszej, aniżeli wynosił rzeczywisty wpływ z roku 1934. Wprawdzie można się spodziewać, że obniżenie taryfy wpłynie na zwiększenie przewozów, ale czy to zwiększenie pokryje zaraz w pierwszym roku cały ubytek z powodu obniżki, — tego narazie przewidywać nie można.

Sumując powyższe uwagi, dochodzimy do wniosku, że rzeczywista równowaga budżetu w roku 1936/7 zależy od oszczędności po stronie wydatków, oraz od ożywienia ruchu gospodarczego przez inwestycje, na które narazie niema jeszcze pieniędzy, i przez zwiększenie wytwórczości, obrotów i przewozów kolejowych, co do których to spraw nie znamy jeszcze rządowego planu.

M. K.

WODY KOŁOŃSKIE
PULSA
o subtelnych, trwałych zapachach

NOWA REPUBLIKA



Na wyspach Filipińskich odbyła się uroczysta proklamacja niepodległości po 228 letnim panowaniu Hiszpanów i 37-letnim panowaniu Stanów Zjednoczonych. Pierwszym prezydentem Filipin wybrano zasłużonego bojownika o wolność Manuela Quezona. Na zdjęciu wojska filipińskie podczas uroczystości przed Bramą Triumfalną w Manili.

Przed zmianą ustawy o spółdzielniach

W dniu 6 b m obradować będzie w Warszawie państwowa rada spółdzielcza nad zmianą ustawy o spółdzielniach. Kilkumiesięczny zaledwie żywot nowej ustawy wykazał od pierwszych chwil wprowadzenia jej w życie podstawowe braki formalne, okazało się bowiem że tekst ustawy o spółdzielniach nie uzgodniono z obowiązującymi przepisami kodeksu handlowego oraz prawa o upadłościach i o postępowaniu układowem.

Poza tą jednak sprawą jest w dalszym ciągu aktualna kwestja struktury organizacyjnej spółdzielczości oraz uniezależnienia życia spółdzielni od etatystyczno - biurokratycznego nacisku administracji państwowej, której ustawa oddała w ręce niemal prawo życia i śmierci polskich spółdzielni. Sprawami temi zajmowaliśmy się już niejednokrotnie, to też ograniczymy się tutaj do najważniejszych tylko kwestyj.

Jak wiadomo, nowa ustawa o spółdzielniach — wbrew woli poszczególnych związków rewizyjnych — przeprowadziła t. zw. unifikację organizacyjną polskiej spółdzielczości (związki spółdzielcze niepolskie, a więc żydowskie, niemieckie i ukraińskie, zachowały swoje formy organizacyjne), łącząc poszczególne związki terytorjalne, pracujące w odmiennych warunkach i na odrębnych zasadach, w jeden związek, oraz centralizując jego kierownictwo w Warszawie. „Reorganizacja” ta zmieniła zasadniczo nie tylko dotychczasowe formy życia organizacyjnego spółdzielni, ale także przyczyniła się, poprzez bezpośrednie uzależnienie naczelnych władz spółdzielczości od ministra skarbu, do wprowadzenia wpływów politycznych „sanacji”, przy pomocy których poczęto usuwać niezależnych działaczy. Prezesem rady spółdzielczej został urzędnik ministerstwa skarbu. Minister skarbu do-

był sobie również decydujący wpływ na skład rady spółdzielczej, co uczyniło z niej właściwie organ wykonawczy woli ministerstwa.

Rozesłany czynnikiem zainteresowanym i ekspertom w drugiej połowie ub. miesiąca projekt zmian ustawy idzie w dalszym ciągu konsekwentnie po linii całkowitej biurokratyzacji polskiej spółdzielczości. Dość wspomnieć, że powstanie nowej spółdzielni, zakres jej pracy i t. p. jest zależne od zgody czynników administracyjnych, członków państwowej rady spółdzielczej mianuje minister skarbu, rewidentów zatwierdza minister, względnie jego urzędnik, prezes rady, kontrolę nad całą spółdzielczością sprawuje minister i t. d.

Projekt wyszedł także od przedstawiciela ministra, prezesa rady spółdzielczej. Na wyrażenie uwag zostawiono zainteresowanym zaledwie parę dni. Pośpiech, w jakim urodzić się ma nowy tekst ustawy, podyktowany jest chęcią wydania nowej ustawy w drodze dekretu, a wiadomo, że pełnomocnictwa za 6 tygodni wygasają. Traktowanie tak ważnej sprawy na kolanie, a przytem w duchu skrajnie biurokratycznym, od czego w teorji czynniki oficjalne się odzegnują — nie rokuje spółdzielniom poprawy ich losu.

„Warszawski Dziennik Narodowy”, omawiając tę sprawę, stawia następujące żądania: „1) aby nowa ustawa była należycie przeprowadzona i uzgodniona w szeregach spółdzielców; 2) aby poszła normalną drogą ustawy, a nie dekretową; 3) aby przywróciła samorząd spółdzielczości, a ingerencję rządu ograniczyła wyłącznie do nadzoru”.

Postulaty te, w całej pełni słuszne, są wyrazem woli szerokich kół spółdzielców.

Z życia

(—) Wśród kupców detalistów panuje zaniepokojenie. Kupcy ci dają temu wyraz w licznych listach i zapytaniach, kierowanych do naszej redakcji. Idzie o ceny artykułów przemysłu skartelizowanego.

Rząd zapowiedział obniżkę cen szeregu artykułów przemysłowych. Komisja Martina doprowadziła do skutku porozumienie z szeregiem karteli. Kartele te przedłożyły już lub w najbliższych dniach przedłożyć mają rządowi wykaz zniżek cen na swoich towarach. Drobnii kupcy twierdzą, iż poszczególne kartele odbiją sobie zniżkę cen w ten sposób, iż obniżą rabaty, udzielane hurtownikom, a hurtownicy z kolei robią podobnie z kupcami detalistami. Tak nieraz już było. Wielkie ryby wyjdą cało, a rachunek zapłacią drobnii.

Nie dalej, jak we wrześniu kopalnie węgla, należące do kartelu (Polskiej Konwencji Węglowej), obniżyły rabaty hurtownikom poznańskim, ci odbili sobie tę stratę w ten sposób, że podnieśli cenę węgla o 5 zł na tonnie. Gdy obecnie władze dopilnują, aby towar istotnie potaniał w drobnej sprzedaży o wymagany z góry procent, a fabrykant obetnie rabat hurtownikom i kupcom, okaże się, iż koszt obniżki pokrył nie fabrykant, nie kartel, nawet nie hurtownik, a drobny kupiec.

Interesowani wykazują, iż już dziś wielu kupcom nie opłaca się trzymać cukru, soli, znaczków pocztowych. Rabaty, przyznane uczciwym kupcom, nie wystarczają na pokrycie podatków i kosztu prowadzenia sklepu dla sprzedaży tych i wielu innych kartelowych towarów.

Zwłaszcza kartele wielkie, silne i wpływowe, a posiadające monopol produkcji odpowiedniego towaru, narzucają kupcom swoją wolę i warunki z całą bezwzględnością. Kupiec musi je przyjąć, albo zlikwidować tę gałąź handlu.

Rząd rozwiązał około 30 karteli drobnych, t. zw. handlowych, działających głównie na ziemiach wschodnich. Zgodził Rząd nie tknąć jednak największych rekinów, karteli przemysłowych. Z temi kartelami prowadzi rząd długie rozmowy i układy. I na to zgoda — byle tylko porozumienie rządu z kartelami przemysłowymi nie deszło do skutku kosztem — szerokich mas kupiectwa.

Tymczasem rachunek powinny zapłacić kartele — z własnej kieszeni.

Dlaczego?

Pełnomocnicy firmy „Wolwort” adwokaci dr. Hejmowski i K. Galiński w drugim swem piśmie do nas z 28 listopada donieśli, że p. Helena Reuterowa, „aryjka wyznania rzymsko - katolickiego”, nabyła udziały Izraela Falkego i Lajzera Wolfa Toporka w wysokości 51 proc. kapitału zakładowego.

Stwierdzamy, że i to doniesienie nie odpowiada rzeczywistości. Prawdziwy stan rzeczy jest następujący:

„Aryjka wyznania rzymsko - katolickiego” z Pszczyny p. Reuterowa siedziała już przedtem w spółce „Wolwort” z czwartą częścią kapitału zakładowego w wysokości 12.500 zł obok trzech Żydów Falkego, Wolfa Toporka i Fiszaufa, którzy mieli takie same udziały. Dnia 12 lutego br. „aryjka wyznania rzymsko - katolickiego” p. Reuterowa wykupiła akcje Falkego i Wolfa Toporka wspólnie z Żydem Fiszaufem z takim podziałem, że ona ma, włącznie dotychczasowego udziału, ogółem 25.500 zł, a Fiszauf 24.500.

Ta przewaga jednego procentu zmierzła oczywiście do tego, by wmawiać w społeczeństwo, że firma „Wolwort” jest firmą „aryjsko - rzymsko - katolicką”.

Dlaczego pełnomocnicy firmy „Wolwort” przysłali nam najpierw sprostowanie, a następnie wyjaśnienie — oba zawierające twierdzenia, które nie odpowiadają rzeczywistości?

O pożyczki angielskie

Warszawa. (Tel. wł.) Włocim. Koc wyjechał do Londynu, a celem jego podróży mają być rozmowy w sprawie kredytów prywatnych banków angielskich dla wzmocnienia życia gospodarczego w Polsce.

Rokowania rozpoczęto już podczas pobytu w Warszawie delegacji brytyjskich izb przemysłowych. Ogólna suma poszczególnych pożyczek ma wynosić od 60 do 70 milj. zł. (w)

plotki stołeczne

3 grudnia.

Związek Nauczycielstwa, znana organizacja „sanacyjna”, jest teraz szalenie wzburzona. Zaprotestowała przeciwko „represjom”. Na czymże one polegają? Oto działaczom Związku cofnięto... urlopy, jakie posiadali!

Owe urlopy to osobliwa karta. W pierwszej dobie po odzyskaniu niepodległości ruch zawodowy był w wysokiej estymie. Władze się z nim liczyły ogromnie. Związki zyskały duże przywileje. Jednym z takich przywilejów był zwyczaj, że działacze związkowi otrzymywali autonomicznie płatne urlopy na czasy swych działalności w organizacji. To znaczy: płynęła im pensja normalna w instytucji państwowej, czas zaliczano do emerytury, ale w swym zawodzie dany pracownik nie nie pracował, a zjawiał się tylko na pierwszego po pobory. Tak było w instytucjach samorządowych i państwowych.

*

Wygodna instytucja. Być pracownikiem państwowym czy samorządowym, mieć tam podstawę swej egzystencji, a równocześnie nie tam nie robić, posiadać stały płatny urlop, cieszyć się pełnymi prawami, a równocześnie występować jako działacz społeczny!

Jeden z organizatorów polskiego kolejnictwa, żyjący jeszcze inż. Jasiński, opowiada, jak to związki zawodowe kolejarzy organizowały za państwowe pieniądze strajk generalny, a więc i strajk kolejowy. Państwo płaciło członków zarządu związku, państwo dawało im bilety bezpłatne, państwo wysyłało gratis depesze w sprawach organizacyjnych, a wśród nakazów znalazł się nakaz — niewysyłania depesz ministerstwa oraz dyrekcji kolejowych. P. Jasiński był tym, który owe anormalne stosunki w kolejnictwie przełamał, jakkolwiek były to jeszcze czasy, dalekie od normalizacji stosunków.

W dobie pomajowej te związki, które były samodzielniejsze, nie cieszyły się już takimi przywilejami. Ograniczono je systematycznie i zmuszano do borykania się z trudnościami. Ale też były i takie związki, które przywileje zatrzymały.

Do takich, jak się teraz okazuje, należał i Związek Nauczycielstwa. Zasługiwał się władzom, gdyż nauczy-

cieli pomagali ogromnie przy wyborach, wielu z nich uzyskało mandaty poselskie, aby potem przejść na inne rentowniejsze stanowiska, ale harmonia trwała. Niektórzy z działaczy związkowych prowadzili sekretariaty Bloku Bezpartyjnego, a potem stawali na czele... izby rzemieślniczej, chociaż z rzemiosłem nie mieli nigdy nic do czynienia. Ale należeli do legjonu zasłużonych, więc przed takimi wszystkim było otwarte...

Coś się teraz popsuło. Harmonia pomiędzy czynnikami oficjalnymi a organizacją „sanacyjną” nauczycielstwa została naruszona wskutek zarządzeń oszczędnościowych rządu. Zniesiono płatne urlopy członkom zarządu, a to wywołało burzę niezadowolonia.

Dlaczego? Wszak istnieje możliwość stowarzyszenia się, istnieje możliwość działania w ramach organizacji nauczycielskiej. Owszem — ale po spełnieniu swych obowiązków jako nauczycieli. Nic chyba prostszego. Skądże zatem te dąsy?...

*

Ciągle coś nowego z wawrzynami Akademii Literatury. Wprowadził sekretarz tej instytucji p. Kaden-Bandrowski wypalił szałnisty artykuł o kłopotach, jakie obdarowywanie słynnym laurem wywołało, ale dopiero teraz znalazł się pod silnym ostrzeżeniem. Akademia rozesała wiadomienie odznaczonym. I stamtąd poza dotychczasowymi nadeszły dalsze rezygnacje. Zrzekli się tego wątpliwego odznaczenia Strug i Marja Dąbrowska. Odmówił jego przyjęcia prof. Juliusz Krzyżanowski, który nie poczuwa się do żadnych zasług około propagandy literatury i kultury na emigracji. A oprócz tego jeszcze kilku innych odznaczonych nosi się z zamiarem odpowiedniego zareagowania na to odznaczenie.

Prawnicy i sędziowie zastanawiają się, jak można odznaczyć za krasomówstwo sędow Stanisława Patka, który był wprawdzie wielkim obrońcą w sprawach politycznych, ale było to za czasów rosyjskich, kiedy się przemawiało po rosyjsku. Patek nie wygłosił ani jednej polskiej mowy w sądzie, bo w Polsce zajmował się tylko dyplomacją.

A coż będzie z owym historykiem literatury i bibliofilem, któremu zarzuca się publiczne znikanie książek w bibliotekach publicznych?

Doprawdy, dawno już nie było tak gruntownej kompromitacji, jak z wawrzynem literackim!...

WARSZAWIANIN.

Walka o polskość adwokatury

Ze Lwowa donoszą:

Rok rocznie żydowska większość w lwowskiej izbie adwokackiej majoryzuje polską mniejszość, układając w ten sposób skład władz izby, że Polacy w praktyce nie mają właściwie nic do powiedzenia, mimo iż dla okraszania kilku z nich do tychże władz zostaje wybieranych.

W ubiegłym roku adwokaci - Polacy na walnym zgromadzeniu izby złożyli oświadczenie, iż od wyborów usuwają się ze względu na majoryzującą żydowską.

W roku obecnym nieliczna grupka tutejszych „karpiów” („sanatorów”) skumała się wprawdzie z Żydami, jednakowoż ogół adwokatów - Polaków lwowskiej izby, grupujący się w tutejszym oddziale Związku Adwokatów Polskich, wstrzymał się z podanych wyżej powodów od głosowania, przyczem prezes oddziału lwowskiego Związku Adwokatów Polskich złożył na ostatnim walnym zgromadzeniu izby następującą deklarację:

„Imieniem lwowskiego oddziału Z. A. P., skupiającego większość adwokatów - Polaków tut. Izby adwokackiej — oświadczam, że wobec tego, iż w obecnych stosunkach zrzeszeni w naszym Związku nie mogą jeszcze decydująco wpłynąć na wybór odpowiedniej ze względu na liczebność i znaczenie Związku reprezentacji polskiej do władz izbowych — Zarząd Lwowskiego Oddziału Związku Adwokatów Polskich

zaleca swym członkom wstrzymanie się od aktu wyborczego, — aby uniknąć pozorów, że w wyborach bierze udział ze względów utylitarnych”.

Stanowisko adwokatów - Polaków wywołało w społeczeństwie lwowskim duże wrażenie.

Uroczystości żałobne w rocznicę śmierci ś. p. gen. Oswalda Franka

Dnia 7 grudnia rb. o godz. 10 odbędzie się w kościele garnizonowym żałobna msza św. za spokój duszy ś. p. gen. Oswalda Franka. W czasie mszy św. przygrywać będzie orkiestra 58 pp. oraz śpiewać będzie chór SPAW'u. Wartę honorową przy katafalku pełnić będą podoficerowie pułków garnizonu poznańskiego. Po mszy św. dowódca Okręgu Korpusu nr. VII złoży wieniec na grobie ś. p. gen. Franka.

Dowódca Korpusu prosi wszystkie organizacje o wystanie pocztów sztandarowych do kościoła oraz na cmentarz.

Loty nad oceanem

Londyn. (PAT.) W najbliższym czasie mają nastąpić próbne loty, celem ustalenia regularnej komunikacji powietrznej pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Najpierw ma być ustalona komunikacja pocztowa, następnie pasażerska. Loty mają się odbywać dwa razy w tygodniu.



Lekka atletyka

Na dorocznych zawodach uniwersyteckich Cambridge i Oxford t. zw. sztafetowych, zwyciężył Oxford, wygrywając sześć, z ogółem siedem sztafet.

Lekka atletyka

Walne zebranie delegatów Pomorskiego O. Z. L. A., odbyte w ubiegłą niedzielę w Bydgoszczy, dokonało wyboru nowego zarządu na rok 1936. Na podstawie przedstawionej przez komisję-matkę listy kandydatów do zarządu wybrano: na prezesa — dyr. Matuszewskiego, na wiceprezesa — pp. Gołębiowskiego, Głowackiego i Kocona, na sekretarza — mg. Zakrzewskiego, na skarbnika — chor. Karlińskiego, na członków zarządu — pp. Fręskiego, Gasienickiego, Jurkowskiego, Krügera, Ksyckiego, Labenza. Do komisji rewizyjnej wybrano — pp. prof. Albrychta, por. Brzezińskiego i kpt. Mrówkę. Biorąc pod uwagę trudne położenie materialne wielu towarzystw, obniżono składkę roczną do związku na 5 zł.

Pięściarstwo

Poznański OZB zaproponował związkowi brandenburskiemu na mecz Poznań — Berlin w dniu 12 stycznia jako sędziego ringowego Węgra lub Belgijczyka.

Drużyna pięściarska Marynarki Wojennej gościć będzie w nadchodzącą niedzielę w Lesznie, gdzie rozegra zawody z drużyną „Polonji”. Zawody odbędą się w sali „Hotelu Polskiego”. Sędzią ringowym będzie p. Szpringer.

Trzy mecze międzymiastowe odbędą się w nadchodzącą niedzielę na terenie Polski: Osemka Warszawy walczy z reprezentacją Hamburga; Kraków rozegra spotkanie międzyokręgowe ze Śląskiem; we Lwowie startuje drugi zespół Śląska.

Reprezentacja Hamburga wystąpi tylko w 7 waga w następującym składzie: Graf, Peters, Dünsing, Bredehorn, Baumgarten, Otte i Voigt.

Kapitan sportowy KOZB p. Moskał ustalił następujący skład reprezentacji bokerskiej Krakowa na mecz ze Śląskiem: Juszczyk, Szczurek, Wnek, Chrostek, Mieczysłowski, Kolonko, Pieniążek, Stankiewicz.

„Pierwszy krok pięściarski”, odbędzie się w dniach 14, 20 i 21 grudnia w sali „ośrodku” przy ul. Bukowskiej. Zgłoszenia zawodników przyjmuje wydział sportowy POZB w terminie do dnia 10 grudnia.

„Culavia - Zúrój” Inowrocław, korzystając z pobytu reprezentacji Berlina w Polsce, zakontraktowała Niemców na mecz Go Inowrocławia w dniu 14 stycznia. (al)

„Warta” komunikuje, że poczynszy od 10 grudnia organizuje pod kierownictwem trenera klubowego p. Szydły jak i naczelnika sportowego, p. „Arskiego”, specjalny kurs dla kandydatów wagi półciężkiej od 72 kg. w zwyz. Nazwiska wyżej wymienionych instruktorów dają rękojmię, że kurs ten będzie stał na wysokim poziomie.

Na zakończenie kursu, który będzie trwał ok. 2 miesięcy, otrzymają uczestnicy specjalne dyplomy i świadectwa, poczem klub zorganizuje turniej wagi półciężkiej, o nagrodę w każdej wadze. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat K. S. „Warta”, Aleje Marcinkowskiego 26, tel. 18 43. (kom)

Piłka nożna

Anglija i Niemcy. Dziś, w środę, odbywa się na stadionie w Londynie międzypaństwowy mecz piłki nożnej Anglija-Niemcy, oczekiwany przez cały świat piłkarski z dużym zainteresowaniem. Niemcy grają w składzie: Jacob;

Harringer i Münzenberg; Janes, Goldbrunner i Gramlich; Lener, Szepan, Hohman, Rasselberg i Fath; rezerwa: Buchloh, Zieliński i Siffling. Anglicy: Hibbs; Male i Hapgood; Crayston, Barker i Bray; Birkett, Carter, Camsell, Westwood i Bastin.

Z Niemiec na mecz do Londynu wyjechało około 10.000 osób. Pierwszy transport widzów z Niemiec w liczbie 1053 osoby przybył na statku „Prince Charles” dziś rano o godz. 3 z Ostende do Dover; pięć dalszych statków przybyło do godz. 9 rano. Goście niemieccy po przybyciu do Londynu na dworzec Wiktorji rozmieszczeni zostali w 350 autobusach, by zwiedzić miasto.

Od godz. 15 radjostacje niemieckie transmitują spotkanie piłkarskie.

Treningi Legii odbywają się pod kierownictwem trenera w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia od godz. 19 — 21 w sali gimnastycznej publicznej szkoły powszechnej przy ul. H. Cegielskiego 1.

Walne obrady ligi odbędą się w dniach 18 — 19 stycznia w Warszawie.

W miesiąc później, a mianowicie w dn. 22 — 23 lutego odbędzie się walne zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Nożnej. Zebranie to odbyć się miało w dniach 15 — 16 lutego, termin ten został jednak zmieniony, wobec tego, że na dzień 16 lutego wyznaczony został mecz Polska — Belgia w Brukseli.

Dwie drużyny austriackiej ligi zawodowej hawia obecnie na tourne po Anglii. „Austria” przegrała z „Westham United” nieznacznie 1:2, a „F. C. Wien” uległ „Blackburn” Rovers w identycznym stosunku 1:2.

„Warta” donosi, że z dniem 4 bm. rozpoczyna treningi w hali Szkoły Powszechnej przy ul. Słowackiego. Treningi odbywać się będą w środy od godz. 19 do 21 i w czwartki od godz. 19.30 do 21. Wzywamy wszystkich naszych piłkarzy do regularnego i punktualnego przybycia. Treningi prowadzi trener klubowy p. Riebe.

Tenis

Wielka akcja P. Z. L. T. o obniżkę cen sprzętu tenisowego. Najaktualniejszą sprawą w obecnej działalności zarządu Polskiego Zw. Tenisowego jest kwestia obniżenia cen sprzętu tenisowego.

Dla sprawy tej wyłoniona została specjalna komisja w składzie: radcy Olcovicha, kapitana sportowego związku oraz p. Bolesława Zielińskiego, skarbnika związku.

Komisja słusznie stanęła na stanowisku, że szerszy rozwój tenisa, tak niezmiernie doniosły dla poziomu tego sportu w Polsce hamowany jest nieuzasadnieniem wysokimi cenami sprzętu sportowego, w szczególności rakiet i piłek. Komisja przygotowuje się do przeprowadzenia słusznej walki z firmami tenisowymi.

W walce tej zarząd PZLT mieć będzie po swojej stronie wszystkie sfery sportowe. Drożyzna sprzętu tenisowego nieczem nieuzasadniona uniemożliwia szerszy rozwój tego pięknego sportu w Polsce.

Dla przykładu możemy zaznaczyć, że tuzin piłek tenisowych w Anglii kosztuje 13 szylingów (około 16 złotych), w Polsce zaś piłki tej samej firmy kosztują aż 40 zł. (PAT)

Zeglarskiwo

Dziś rozpoczyna się teoretyczny kurs zeglarski, organizowany przez oddział poznański Akademickiego Związku Morskiego w porozumieniu z zarządem okręgu Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Kurs dostępny jest dla wszystkich i obejmuje 24 wykłady w zakresie wiadomości teoretycznych, potrzebnych do uzyskania stopnia „zeglarsza morskiego”. Wykłady prowadzone będą siłami instruktorskimi AZM-u.

Zapisy na kurs przyjmuje się w biurze okręgu Ligi Morskiej i Kolonjalnej, ul. Fredry 7 od godz. 9 — 14 i od 16 — 18, gdzie również otrzymać można drukowany program.

Pierwszy wykład odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 20 w sali Nenckiego, Coll. Medicum, ul. Fredry 10. Terminy dalszych wykładów ustalone będą w porozumieniu z uczestnikami kursu.

Cofnięte konfiskaty „Kurjera Poznańskiego” i „Oređownika”

Starostwo Grodzkie w Poznaniu przesłało nam dzisiaj zawiadomienie o cofnięciu konfiskat „Kurjera Pozn.” nr. 541 i 545 z dn. 24 i 26 listopada br., oraz „Oređownika” nr. 273 i 274 z dn. 26 i 28 listopada br. Wszystkie te konfiskaty dotyczyły naszych doniesień o gołsnym domu żydowskim przy ul. Bukowskiej.

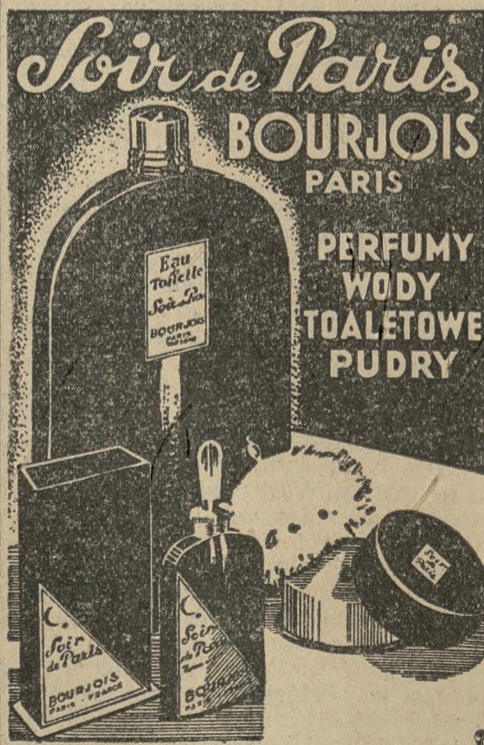
Nadmieniamy, że wydawnictwo nasze będzie dochodziło swych praw za straty, poniesione wskutek tych konfiskat.

STRONNICTWO NARODOWE

ŚRÓDMIEŚCIE — SEKCJA MŁODYCH

Zebrań w czwartek, 5 bm. o godz. 20 w sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65.

W piątek, 6 grudnia o godz. 20 zbiórka posiadających instrumenty, oraz grających w sali S. N., św. Marcin 65.



Włochy wobec groźby zaostżenia sankcji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Rzym, 2 grudnia.
Wiadomości, nadchodzące z Londynu i z Paryża, dowodzą, że o ile rząd francuski z Lavalem na czele usilnie szuka możliwości pokojowego rozwiązania konfliktu w Afryce, o tyle Anglia dąży do przewleczenia go, mając za cel wyczerpanie ekonomiczne i finansowe a w rezultacie upokorzenie polityczne Włoch ze wszystkimi następstwami dla faszystów.

Dlatego Anglia chce zaostżyć sankcje i pozyskać Stany Zjednoczone dla nałożenia embargo na naftę, a nawet na bawełnę. Włochy natomiast uważałyby rozszerzenie sankcji za akt wojenny. W istocie, sankcje rozszerzone w tym kierunku mogą wywołać wojnę europejską.

Między stanowiskiem Londynu i Paryża zarysowała się wyraźna różnica. Francja nie zamierza bowiem iść dalej przeciwko Włochom. Korespondent „Tribuny“ z Londynu doniósł, że mówi się tam o sankcjach nawet bez współpracy Paryża, co jednak byłoby niemożliwe.

Anglicy zapytali więc ponownie Paryż, czy Francja gotowa iść za nimi w każdym wypadku, i przebakują, że Francja zdradza Ligę! Za Lavalem stoi wszakże taki argument i taki czynnik, jakim jest sprawa pokoju. Zadaniem Ligi jest utwierdzać pokój, a nie szerzyć wojnę.

Włosi utrzymują nadal, że Anglia, pod pozorem wierności Lidze, pcha do wojny.

Z wypadków polityczno-wojskowych w Afryce należy podnieść fakt objęcia dowództwa w Afryce przez marszałka Badoglio, znakomitego żołnierza i wodza z czasów wielkiej wojny, obeznane go wszechstronnie z problemami wojskowo - kolonialnymi, gdyż brał on udział w wojnie o Trypolitanję w 1911 r., a jako jej gubernator uśmierzał bunt Senusów.

W związku z przybyciem marsz. Badoglio przewidywana jest energiczna akcja na obu frontach, północnym i południowym, której celem jest połączenie obu frontów w Hararze. Poddanie się muzułmańskich Somalów w Ogadenie, którzy tylko nominalnie uznawali władzę negusa, ułatwi wielce dalsze postępy.

Adis Abeba ze swej strony zapowiada, po raz niewiadomo który, decydującą ofensywę przeciwko Włochom. Jednakże faktem jest, że zarówno dalsza zwycięska kampanja Włochów, jak i pewne sukcesy Abisyńczyków, nie duzo mogą wpłynąć na ostateczne rozwiązanie konfliktu. Włosi trzymają w ręku całą prowincję Tigre oraz

Austria i Niemcy

Z mowy austriackiego ministra spraw zagranicznych Berger-Waldenegg, wygłoszonej w tych dniach w Bundestagu, warto zacytować ustęp, odnoszący się do postępującej normalizacji stosunków z Rzeszą Niemiecką.

„Chciałbym również wskazać na istniejące porozumienie prasowe — powiedział p. Berger - Waldenegg — które służy dla wygładzenia wzajemnych stosunków między naszymi dwoma państwami. Pragnę wyrazić nadzieję, że dotychczasowe pomysłyne rezultaty na polu pracy publiczności rozwinię się jeszcze bardziej.

„Jak już parokrotnie podkreślano, niema z naszej strony przeszkód celem doprowadzenia stosunków niemiecko - austriackich do stopnia szczerzej przyjaźni. Coprawda utrzymujące się zagranicą wersje co do daleko w tym względzie posuniętych rokowań nie są ścisłe.”

W ostatnim zdaniu mjeści się aluzja do licznych odgłosów zagranicznych, zapowiadających rychłe ocieplenie się oficjalnych stosunków między Berlinem i Wiedniem.

Zanotować w związku z tem należy, że po dłuższych rokowaniach handlowych doszło do zawarcia układu kompensacyjnego między Niemcami i Austrią na sumę 3 i pół milj. szylingów. Austria importować będzie węgiel z Ruhry, koks z niemieckiego G. Śląska, wzamian zaś otrzymała kontyngenty na eksport artykułów żywnościowych do Niemiec.

„Reichspost“ nie omieszkała przy tej sposobności nadmienić, że układ ten zawarty został dzięki dobrej woli zainteresowanych czynników zarówno Trzeciej Rzeszy, jak i republiki austriackiej.

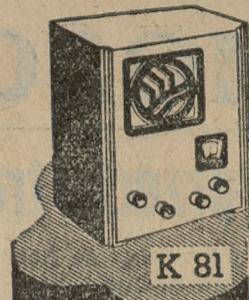
znaczną część Ogadenu. Chodzi im jeszcze o połączenie tych dwu terytoriów przez Harar.

Rząd włoski dał ostatnio do zrozumienia, że w razie gdyby powyższe żądanie zostało uwzględnione, zgodzi się nawet na rodzaj mandatu z ramienia Ligi, a nie na zabór tych terytoriów. Na dalszem przedłużaniu wojny nie zależy więc w gruncie rzeczy stronom walczącym: ani negusowi, którego autorytet skompromitowany został przez odpadnięcie tyłu plemion na okrainach państwa, ani Włochom, którzy osiągnęli właściwie już cel i nie powinni i nie mogą osłabiać się finansowo i ekonomicznie.

W odpowiedzi na sankcje Włosi odpowiedzieli sankcjami, bojkotując zwanie we wszystkich dziedzinach wytwórczości państw, popierających sankcje. Rząd oraz partja faszystowska zorganizowały odwet, a prasa, radio i szkoły prowadzą propagandę bojkotu wyrobów obcych, oszczędnienia pewnych surowców, których Włochy nie posiadają, oraz wzmoczenia wytwórczości narodowej.

Największą rolę w tej mobilizacji gospodarczej ma siła rzeczy kupiectwo: przez zastąpienie towarów zagranicznych towarami wyłącznie swojskimi, oraz utrzymanie poziomu cen i przeciwdziałanie niezasadzonemu ich wzrostowi. Czuwa nad tem faszystowska konfederacja kupców, do której należy (oprócz innych) 130 tysięcy firm żywnościowych. Za najmniejsze przekroczenia cen winni są karani zamknięciem sklepu na przeciąg kilku dni do miesiąca, a nawet odebraniem prawa handlu.

Ministerstwo korporacji zwoluje teraz poszczególne korporacje dla organizacji wytwórczości w każdej dziedzinie. Przewodniczy im sam Mussolini. Kolejno odbyły już zebrania korporacje rolna, ogrodnicza - owocowa i chemiczna.

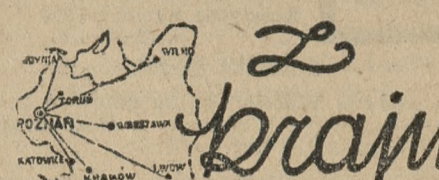


RATY MIESIĘCZNE PO **16⁵⁰**
ZŁ
3-LAMPOWY ODBIORNIK Z 4-TĄ PROSTOWNICZĄ I SUPRESOREM ELIMINUJĄCYM STACJĘ LOKALNĄ
KOSMOS

Dla ustroju korporacyjnego jest to okres próby. Włochy mają ambicję osiągnąć choć w części samowystarczalność. Obok ograniczenia spożycia mięsa i zastąpienia go rybami, postanowiono zwiększyć hodowlę drobiu i królików. W urzędach zaprowadzono jednorazowe urządowanie dla oszczędności światła. Opalanie urzędów i szkół bądź zniesiono, bądź ograniczono do minimum. Z ulic Rzymu i wielkich miast włoskich zniknął charakterystyczny wąż samochodowy, ciągnący się w pewnych godzinach na kilometr długości. Ruch samochodowy został zredukowany do jednej czwartej, podobnie ruch autobusów miejskich. Benzyna jest dziś we Włoszech produktem zbytku i trzeba ją oszczędzać dla celów wojskowych. Poza tem zastąpiono ją gazem drzewnym i innymi namiastkami.

Równolegle z ruchem oszczędnościowym ogarnął Włochy prąd ofiarności dla ojczyzny. Odplyw złota ze skarbu państwa zastąpić mają dobrowolne ofiary, sprzedaż albo pożyczanie złota państwu na 5 proc. rocznie. Ofiarności jest znaczna. W przeciągu kilkunastu dni złożono kilka tysięcy kg złota i kilkanaście tysięcy kg srebra. W tym wyścigu ofiarności kroczy na czele duchowieństwo włoskie. Prawie wszyscy biskupi oddali złote łańcuchy. Za nimi poszedł lud i inne warstwy, składając drobne przedmioty, kołczyki, pierścionki.

Włochy żyją dziś w stanie wielkiego entuzjazmu. Złoty był dla nich i dla Europy, gdyby entuzjazm ten miał być zgaszony, z powodu nieprzewidzianych wypadków, przez drugą ostateczność, jaką jest gorzki zawód. S. M.



ZWALCZANIE ŻEBRACTWA I WŁOCZĘGOSTWA

W związku z rozpoczęciem na terenie m. st. Warszawy akcji zwalczania żebractwa i włóczęgostwa, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem opieki społecznej, wydało specjalne dyspozycje wojewodom i starostom. Zarządzenia te mają na celu niedopuszczanie do stolicy osób, które pod pozorem poszukiwania pracy opuszczają miejsce stałego zamieszkania, a po przybyciu do Warszawy

U nerwo chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca, naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** przyczynia się do dobrego trawienia, daje spokojny wolny od ciężkich myśli sen. Zalecana przez lekarzy. Tg 2225

powiększają liczbę bezdomnych, niekiedy zaś oddają się żebraniu. Przy zgłaszaniu się petentów do władz o zasiłki na wyjazd do Warszawy należy zbadać, czy rzeczywiście zgłaszający się wyjeżdżają celem objęcia pracy, z reguły jednak nie należy takich zasiłków w żadnej formie udzielać.

PROCES O NIEZWYKLE OSZUSTWO

Swego czasu stwierdzono, że w Warszawie grasuje szajka sprytnych oszustów, podzielona na dwie grupy, obławiająca się specjalnie na loterii.

Jedna z nich siedziała w czasie ciągnięcia na sali ciągnięć i notowała wygrane, przycem posiadano spis wszystkich kolektur warszawskich z podaniem, gdzie jakie numera się znajdują jeszcze do nabycia. Natychmiast po stwierdzeniu wygranej, zawiadamiłi oszuści „wspólników”, którzy taksówkami udawali się do odnośnej kolektury i tam nabywali odnośny los, na który przed chwilą padła wygrana.

W ten sposób „wygrywali” przez jakiś czas i wiodło im się to, dopóki poprzestawali na mniejszych sumach. Ale gdy pokusili się o większe sumy, rzecz wydała się niebawem.

Władze zajęły się szajką oszustów i w wyniku dochodzeń, aresztowały całą bandę, składającą się z Piotra Zebrowskiego, Stefana Logi, Antoniego Steczkiewicza, Piotra Stanisława i Stanisławy Mokraczkich, Franciszka Domiszewskiego, Albina Strzałkowskiego, Stefana Kocowskiego, Stanisława Peretki, Stanisława Piętkowskiego i Władysława Dąbrowy. Wkrótce będą oni odpowiadali przed sądem karnym.

DEMONSTRACJA HITLEROWCÓW W KOŚCIELE

Z Chorzowa donoszą o gorszącej awanturze, jaka została wywołana przez członków Jungdeutsche Partei w tamtejszym kościele św. Barbary. W czasie kazania, w którym kaznodzieja napiętnował stosunki kościelne w Niemczech, obecnych kilku członków Jungdeutsche Partei zaczęło głośno demonstrować i rzucać obelgi pod adresem księdza. Awanturników musiano w końcu przemocą usunąć z kościoła. Policja przytrzymała kilkanaście osób, które po przesłuchaniu zwolniono za wyjątkiem niejakiego Wilhelma Sprotowskiego, który okazał się obywatelem niemieckim z Bytomia.

TRZEJ LEKARZE PRZED SĄDEM

Swego czasu już donosiliśmy o pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej 3-ch lekarzy z Sądowej Wiszni w Malopolsce, którzy wezwani w nocy z pomocą do położnicy na wieś pomocy tej odmówili; chora zmarła tejsze nocy. Obecnie zapadł wyrok w tej sprawie. Sąd uznał za dostateczne wytłumaczenie się tylko jednego z lekarzy, który stawił dowody, że jest cierpiący, dwóch innych zaś skazał na półroczne więzienie, zawieszając wykonanie kary na przeciąg trzech lat.

JESZCZE SPRAWA RUDROFFA

Głośna ta swego czasu sprawa, obecnie wreszcie dobiegła pewnie końca. Jak wiadomo, zostali zasądzeni właściciel majątku Rudroff na 3 lata, a jego adwokat, dr. Katz, na 10 miesięcy więzienia. Sąd apelacyjny obniżył następnie Rudroffowi karę do 2 lat więzienia, a dr. Katzowi na 6 miesięcy. Sąd Najwyższy przekazał tę sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi apelowemu.

Obecnie sąd apelacyjny we Lwowie obniżył Rudroffowi karę do jednego roku więzienia, a dr. Katzowi zawiesił wykonanie kary.

MYDŁO MARMUROWE
Lab. Chem. Farm. M. MALINOWSKIEGO
idealnie oczyszcza skórę, zapobiega tworzeniu się wgrów, usuwa chropowatość, t. zw. „gęsią skórę”, nadając skórze aksamitną gładkość.
Warszawa, ul. Chmielna 4.
Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnym firmach. Tg 2226

Próby pojednania?
W dniu 12 grudnia zbierze się komitet 18-tu dla powzięcia ewentualnej uchwały o objęciu nafty zakazem wywozu do Italji.
Embargo na naftę, oświadczają Włosi, będzie Italja uważać za akt wrogi i jako na taki zareaguje. Wisi więc nad Europą groźba dramatycznych i groźnych dla powszechnego pokoju powikłań wojennych.
W objęciu tych możliwości podejmuje pośrednictwo między Anglią i Włochami król Leopold II, belgijski, związany licznymi więzami krwi z królewskim domem sabaudzkim. Wizyta króla Belgów na dworze angielskim ma na celu pozyskanie króla Jerzego dla powzięcia pojednawczych.
Jeśli wolno wnioskować z orędzia króla Jerzego V, odczytanego w wczorajszym otwarciu parlamentu, próby pośrednictwa króla Leopolda nie trafiają w punkt. W orędziu króla angielskiego, w części dotyczącej konfliktu włosko - abisyńskiego, mowa bowiem, że „rząd mój będzie używał swoich wpływów na rzecz pokoju, który mógłby być przyjęty przez Włochy, Abisynję i Ligę Narodów”.
Pojednawczy ton orędzia dowodzi poniekąd, że zanim król Leopold podjął się swojej misji pośredniczenia w Londynie, musiał już tam otrzymać pewne zapewnienia co do pomyslnego wyniku prób pojednania, podejmowanych przez tak wysoko postawioną osobistość.

DYREKTORJAT KŁAJPEDZKI

W Kłajpedzie utworzono nowy dyrektorjat, składający się wyłącznie z członków t. zw. niemieckiej listy zjednoczonej. Jak bowiem wiadomo, w ostatnich wyborach Niemcy zdobyli przysięgniętą większość. Na „djęciu z lewej ku prawej: dyr. krajowy Betke, dyr. Surau, prezydent kraj. Baldschus, dyr. Sziegand.

Biedni radzą sobie sami

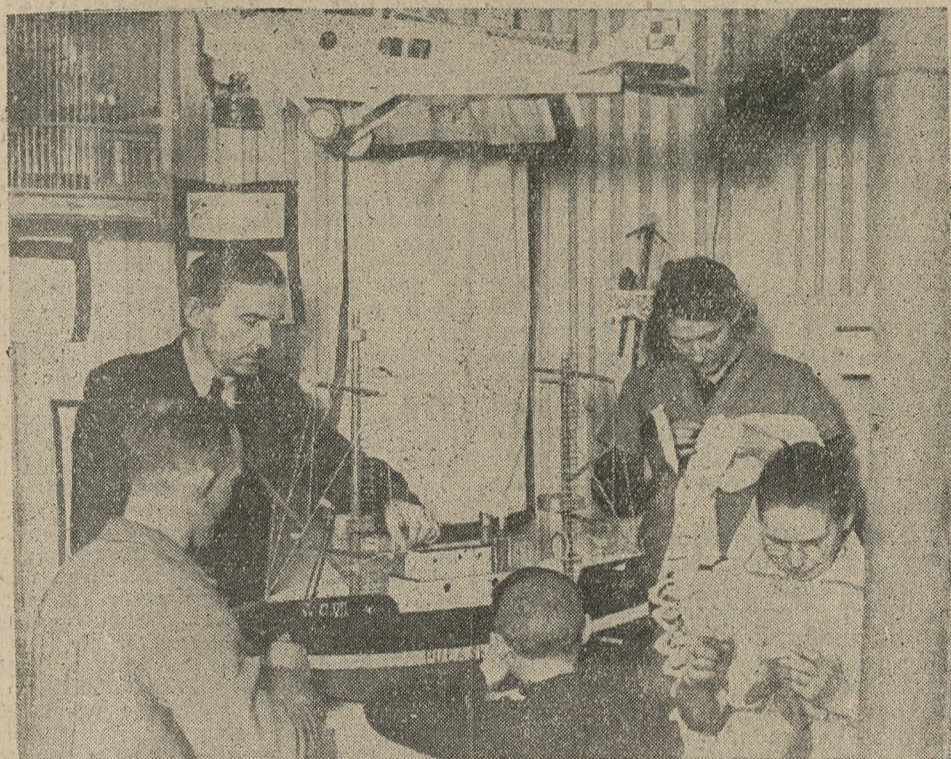
Przygotowania do wystawy prac bezrobotnych Urbanowa na Solaczu

Na terenach pofabrycznych Urbanowa, na drugim, również niestudnie nazwanym „Wesołem” miasteczku skupiła się największa biedota Poznania: bezrobotni i eksmitanci w liczbie 132 rodzin, każda przeciętnie po 2 członków.

Zazwyczaj z biedą idzie w parze

— Dobrze, dobrze — mówi pani profesorowa, — przyjdźcie jutro do mnie. Postaram się.

A to słowo „postaram się”, to wielki trud. Skąd wydobyć, jeżeli już wczoraj obdzielono odzieniem inną partję biednych? Ale panie z Solacza nie zamają rąk. Chociażby z pod ziemi, ale



Bezrobotni Urbanowa przygotowują przeróżne zabawki i inne przedmioty na swoją wystawę.

przestępstwo. Przrzykamy się statystykom, może znajdziemy w nich przestępców z Urbanowa?

Na szczęście — niema ich. Ani złodziei, ani oszustów. Zasługę w tem ma ruchliwy koło Pań św. Wincentego à Paulo zwłaszcza z pp. prof. Niklewską na czele.

Każdego dnia miłosierni ludzie zaglądną do wilgocią tchnących klitek, chodzą do biednych nietylko z sercem, ale i z pomocą materialną.

Jesteśmy właśnie świadkami, jak kilka bezrobotnych obstało p. prof. Niklewską.

— Nie mam ubrania, to ostatnie — wskazuje jeden z nich na swoje strzępy.

— Buty mam bez podeszwy — mówi inny, a zabłocone palce wyglądają poprzez podartą skórę.

— Jakiś płaszczyk byłby się dla dziecka przydał — mówi biedny ojciec w trosce o zdrowie dziewczynki, która chodzi do szkoły bez wierzchniego okrycia.

zdobędą. Poprostu dokonują „cichy cud dobroczynności” — jak to się pięknie wyraził J. Em. ks. Prymas.

Obecnie Wincentki z Solacza zajęły swoich biednych przy wykonywaniu zabawek, cizemek, haftów, pończoch i innych praktycznych przedmiotów. Prace te wystawione będą na wielkiej wystawie w sali restauracyjnej parku Solackiego. Wystawa trwać będzie od 5 do 8 b. m. Ceny niskie, a wykonanie solidne, oto co jest atutem wystawy. Przez kupno wystawionych prac bezrobotnych połączy się pięknie z pożytecznym.

Na zaproszenie pań z Solacza zwiedziliśmy kilka mieszkań bezrobotnych, którzy przy skąpem świetle lamp naftowych pracują z zapalem nad zabawkami, których sprzedaż da im na pewien przeciąg czasu pożywienie i spokój.

Pamiętajmy: wystawa prac bezrobotnych Urbanowa od 5 do 8 b. m. w sali restauracji parku solackiego! (wel)

Niesamowite dzieje statku prywatnego Wilhelma II

Mineło czterdzieści kilka lat od chwili, kiedy nowiuteńki, wspaniały śnieżno-biały jacht „Hohenzollern”, wiozący na swym pokładzie „Admirała Atlantyku” z waserem zaczesanym na kształt litery U („es ist erreicht!” — słowem, smutnej pamięci Wilhelma Ostatniego — wyruszył w swą pierwszą podróż do fiordów norweskich.

Biały jacht kajera, o pojemności 4280 tonn, rozwijający szybkość 21,5 mil morskich, należał do najszybszych statków ówczesnej epoki i odznaczał się niezwykle przepychem swych wewnętrznych urządzeń. Na „Hohenzollernie” Wilhelm II odbywał swoje liczne „polityczne” podróże i niejedno wydarzenie o międzynarodowym znaczeniu, związane jest z nazwą tego statku. — Aż ręka Nemezyś odwróciła kartę dziejową, kładąc kres świetności pyszałkowanego władcy i jego pływającego pałacu. Perypetje prywatnego jachtu Wilhelma II są tak niezwykle, że warto je tutaj pokrótce przytoczyć.

Po wybuchu rewolucji w r. 1918, jacht „Hohenzollern” został zaskwestrowany i wkrótce potem nabyty przez głośnego przemysłowca - aferzystę Hugona Stinnesa. Ten, kupując b. cesarski statek, nie kierował się bynajmniej jakimiś uczuciami pietyzmu. Nabył go poprostu jako obiekt handlowy i, nie używając go wcale, po kilku tygodniach odprzedał, z niezłym zyskiem jakiemuś przemysłowcowi w Norwegii. Nowy właściciel przechrzcił jacht, nadając mu nazwę „Nohab”, zaś po upływie dwóch lat, b. „Hohenzollern” znalazł się w posiadaniu dwóch amerykańskich businessmanów.

Teraz dopiero „wypadki życiowe” białego jachtu potoczyły się wartkim prądem.

Sprzedaże, licytacje, sekwestry następowaly po sobie z istic błyskawiczną szybkością, jako objawy współzależne z nagłymi przemianami ówczesnej koniunktury gospodarczej, a po części także spowodowane — zabobnem marynarskim.

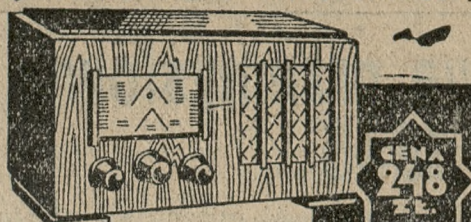
Już pierwsi amerykańscy nabywcy jachtu, krótko po dokonaniu tej transakcji, popadli w konkurs, poczem postanowili, posługiwać się „Nohab'em”, jako statkiem szmuglerskim przy przemycie alkoholu. Atoli już pierwsza eskapada miała przebieg feralny, i z wielkim trudem tylko udało się statek doprowadzić z powrotem do portu nowojorskiego. Coś z maszyną jachtu zdawało się nie być w porządku, której to okoliczności przypisywano winę nieudanej wyprawy. Gdy jednak po fachowym sprawdzeniu okazało się, że wszystkie instalacje „Nohaba” działają bez zarzutu, zabobni właściciele jachtu przyszli do przekonania, że musi on być opętany przez „złego”, wobec czego uznali za wskazane pozbyć się statku możliwie najprędzej za jakąkolwiek bądź cenę.

Za pośrednictwem maklera w Miami, okret przeszedł w posiadanie pewnego towarzystwa filmowego w Hollywood. Ale i w tym wypadku „opętany” statek sprowadził na nabywców nieszczęście, bowiem wkrótce spółka zbankrutowała, zaś „Nohab” został obłożony aresztem i w końcu zlicytowany za sumę sześciu tysięcy dolarów.

Zkolei, nowy właściciel po upływie kilkunastu miesięcy, popadł w trudności finansowe i złowróżny ex - „Hohenzollern” stał się własnością jednej z przybrzeżnych linii okrętowych we Florydzie. Tutaj rejsy „Nohaba” obfitowały w liczne nieszczęśliwe wypadki tak, że w końcu zabrakło pa-

SPECIAL

3-LAMPOWY Z 4^{ty} PROSTOWNICZĄ



Aparat wysokiej klasy o niskiej cenie

TELEFUNKEN

MISTRZ TONU PRECYZJI I FORMY
ZANIM KUPISZ NASZ ODBIORNIK WYPRÓBUJ INNE

ng 19 127

sażerów, mających odwagę podróżować tym „zapowietrzonym” statkiem.

„Biały jacht” znalazł się więc znów na liście obiektów morskich wystawionych na sprzedaż, a ponieważ pomimo swych niesamowitych „przeżyć życiowych”, statek zachował był zawsze jeszcze ślady swej dawnej świetności, więc wpadł w oko pewnemu spekulantowi giełdowemu z San Francisco, który zamierzał uczynić zeń swój jacht wycieczkowy. Plan ten nie doczekał się jednak realizacji: „czarny dzień” giełdowy zmioł fortunę spekulanta, a były pływający pałac „Admirała Atlantyku” znalazł się wkrótce potem na dnie zatoki kalifornijskiej — niewiadomo czyją ręką tam wyprawiony! Kr.

Żywy Dziennik

We wtorek, 3 bm., jako pierwsza impreza dobroczynna w Tygodniu Miłosierdzia, odbył się w Białej sali Bazarowej Żywy Dziennik zorganizowany przez red. Cz. Kędzińskiego na zaproszenie Stow. Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Impreza ta, mająca już dawną dobrą tradycję zgromadziła liczne grono słuchaczy, z aplauzem przyjmujących podawane im bez pośrednictwa maszyny rotacyjnej artykuły. Program był bardzo obfity i urozmaicony; dwunastu dziennikarzy nań się złożyło.

Zagał „Dziennik” i konferensjerke z humorem prowadził redaktor naczelny kilkunastu już Żywych Dzienników, Czestaw Kędziński. Artykuł wstępny, omawiający, jak w specjalnym numerze pisma dobroczynnego przystało, problem miłosierdzia wygłosił ks. prof. S. Skaziński. Znamięty pisarz, S. Wasylewski nadał fragment przygotowywanej obecnie książki o Śląsku Opolskim, odczytany przez

naczelnego redaktora. Następnie prezes B. Jarochoński przeczytał interesujący przyczynek do dziejów prasy poznańskiej, wspomnienie o pierwszych wydawanych tutaj pismach w końcu XVIII wieku. A Kawczyński zapoznał zebranych z fragmentem, najnowszej, świeżo ukończonej powieści wybrzeża, fragmentem pt. „Ostatni rejs marynarza”. Na zakończenie pierwszej części Dziennika J. Sztaydynger przeczytał kilka nowych swych wierszy.

Druga część miała charakter wesoly i pogodny. Rozpoczął ją dr. J. Koller świetnym feljtonem pt. „Pętał teatralny”. W dowcipny sposób scharakteryzował bardzo rozpowszechnioną chorobę teatralną, groźniejszą dla otoczenia, niż dla pacjenta. Następnie Cz. Kędziński odczytał list usprawiedliwiający od Wujka Czesia, który nie mógł przybyć na Żywy Dziennik, i dwie jego bajki dla starszych dzieci. Bardzo dowcipnie podchwytujący nasze lokalne śmieszności i niedomagania list dziennikarza japońskiego z Poznania odczytał J. Kisielewski. K. Krokowski wygłosił dwa wiersze jeden poważny i jeden humorystyczny. Parodję feljtonu tygodniowego odczytał T. Kraszewski. J. Gerzabek dał kapitalny urywek z humorystycznej i bardzo niepedagogicznej powieści dla młodzieży pt. „Zwarjowany dziadunio”. Wreszcie młody student T. Z. Hernes opowiedział wesoło o włosko-abisyńskiej pożyczce narodowej. Na zakończenie J. Gerzabek i T. Kraszewski na dwa głosy odczytali: depeşe zagraniczne i krajowe, kącik językowy i program radiowy.

Żywy Dziennik, utrzymany w tonie pogodnym, wesołym, a pełnym dobrego smaku, pozostawił obecnym jak najmiłsze wrażenie.

Mauna Loa działa

Na wyspie Hawaj, największej z archipelagu Hawajskiego, nastąpił wybuch wielkiego wulkanu Mauna Loa. Mauna Loa liczy 4200 mtr. wysokości; od r. 1926, gdy straszny wybuch wulkanu zniszczył całe połacie wyspy, wulkan drzemał spokojnie. Obecnie lawa toczy się szeroką, na 8 km rzeką, pałac i niszcząc wszystko na swej drodze. Z krateru wydobywają się słupy ognia, deszcz gorącego pyłu i żużla spada na całą okolicę, a wiatr donosi pył aż do odległego o 300 km Honolulu. Ludność ucieka w poplochu, opuszczając swe domostwa. Wyspy Hawajskie są pochodzenia wulkanicznego, znajduje się na nich 40 wygasłych już wulkanów, z których czynny jest tylko Mauna Loa. Największym z wygasłych wulkanów hawajskich jest Haleakana, który liczy 3058 m wysokości, a krater jego mierzy 45 km w obwodzie.

TEATR „WESOŁA BANDA“

UL. FR. RATAJCZAKA 21g (Dom Rzemieślniczy)

w SOBOTĘ, DNIA 7-go GRUDNIA OTWARCIE!!



Znana łyżwiarka wiedeńska, pani Lilly Holzmann w najnowszej kreacji swej p. t. „Lekka kawalerja”.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ulgowe świadectwa przemysłowe na rok 1936

Ministerstwo skarbu przyznało następujące ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych na r. 1936:

Bez wnoszenia przez płatników indywidualnych podań można w r. 1936 prowadzić:

I. Na podstawie półrocznego (za cenę półrocznego) świadectwa przemysłowego, kat. I handl. zamiast ustawowego całorocznego: 1) przedsiębiorstwa gastronomiczne, o ile wysokość ustalonych za rok 1934 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty zł 300.000; 2) przedsiębiorstwa kinematograficzne, o ile wysokość ustalonych za rok 1934 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty zł 200.000; 3) przedsiębiorstwa skupu zawodowego jaj kurzych w celach eksportowych przy sumie skupu ponad 500.000 zł do 1.000.000 zł i pod warunkiem prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

II. Na podstawie świadectwa przemysłowego kat. II handl. zamiast ustawowej I kat.: 1) hurtownie wyrobów monopolu spirytusowego, tytoniowego i solnego, zarówno utrzymujące filje jak i nie utrzymujące filij; 2) przedsiębiorstwa kinematograficzne, o ile wysokość ustalonych za rok 1934 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty zł 100.000.

III. Na podstawie półrocznego świadectwa przemysłowego kat. II handl., zamiast ustawowego całorocznego: apteki i przedsiębiorstwa kinematograficzne, o ile wysokość ustalonych obrotów za r. 1934 nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty zł 50.000.

IV. Na podstawie półrocznego świadectwa przemysłowego kat. II b zajęć przemysłowych, zamiast ustawowego całorocznego: zajęcia przemysłowe pośrednictwa handlowego, o ile wysokość ustalonych za r. 1934 obrotów (prowinzji) nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty zł 5.000.

V. Na podstawie świadectwa przemysłowego kat. III handl., zamiast ustawowej II kat. handl.: 1) przedsiębiorstwa handlu towarowego i księgarń, o ile wysokość ustalonych za rok 1934 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty zł 50.000; 2) przedsiębiorstwa przewozowe, utrzymujące najwyżej dwa samochody; 3) przedsiębiorstwa autobusów, utrzymujące najwyżej dwa autobusy; 4) przedsiębiorstwa gastronomiczne, o ile wysokość ustalonych za r. 1934 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty zł 25.000; 5) przedsiębiorstwa gastronomiczne bez wyszynku wódek a ze sprzedażą tylko następujących trunków pochodzenia krajowego: piwa, miodu, moszczu i wina owocowego bez względu na wysokość osiągniętego obrotu, o ile zatrudniają od 4 do 10 osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny, pracujących w tych przedsiębiorstwach.

VI. Na podstawie świadectwa przemysłowego kat. IV handl., zamiast ustawowej III kat. handl.: 1) przedsiębiorstwa handlu towarowego, sale bilardowe, hotele, pokoje umeblovane, zajazdy i gospody, pensjonaty, pokoje umeblovane ze stołowaniem, księgarnie, zakłady lecznicze, przedsiębiorstwa kinematograficzne, przedsiębiorstwa teatralne, cyrki, ogródki i sale ze scenami, wrotniska i ślizgawki, wydawnictwa utworów drukowanych, o ile wysokość ustalonych obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty zł 15.000; 2) przedsiębiorstwa z wyłączną drobną sprzedażą wyrobów monopolu tytoniowego, powstające w ciągu r. 1936 w gminach wiejskich, w których dotychczas nie było żadnego punktu sprzedaży tych wyrobów, przy czym przedsiębiorstwa te mogą jednocześnie zajmować się drobną sprzedażą artykułów niezbędnych do palenia (bibułek, gilz itp.) oraz uboczną sprzedażą znaczków stemplowych i pocztowych, blankietów wékslowych, losów loterii państwowej, kart do gry oraz przyborów do palenia i zapalania; 3) przedsiębiorstwa gastronomiczne, o ile wysokość ustalonych za r. 1934 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty zł 5.000; 4) przedsiębiorstwa gastronomiczne bez wyszynku wódek a ze sprzedażą następujących trunków pochodzenia krajowego: piwa, miodu, moszczu i wina owocowego bez wzglę-

du na wysokość osiągniętego obrotu, o ile ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza 3 osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny, pracujących w tych przedsiębiorstwach.

VII. Na podstawie półrocznego świadectwa przemysłowego kat. IV handl.: 1) przedsiębiorstwa wymienione wyżej pod p. VII, o ile wysokość ustalonych za r. 1934 obrotów nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty zł 5.000; 2) z ważnością do sześciu miesięcy od wydania świadectwa pensjonaty, utrzymywane przez właścicieli gospodarstw rolnych w swoich gospodarstwach, poza obrębem gmin miejskich oraz miejscowości klimatycznych i leczniczych, o ile ilość wynajmowanych pokoiów nie przekracza liczby dwunastu, przy czym pensjonaty te wolne są od obowiązku opłacania podatku przemysłowego od obrotu za r. 1936.

VIII. Przedsiębiorstwa handlu towarowego, wprowadzające w ciągły r. 1936 sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku wyłącznie konsumentom, oraz przedsiębiorstwa nowopowstające w ciągu roku 1936, które między innymi prowadzić będą również sprzedaż wyrobów monopolu spirytusowego bez wyszynku wyłącznie konsumentom, mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego kat. III wzgl. IV handl., o ile przedsiębiorstwa te odpowiadają warunkom, podanym wyżej, a jedynie fakt prowadzenia sprzedaży wyrobów monopolu spirytusowego stanowiąby o zaliczeniu ich do kat. II handl.

IX. Na podstawie jednego świadectwa przemysłowego, nabytego dla księgarń: 1) księgarnie wraz z uboczną sprzedażą materiałów piśmiennych, o ile łączny obrót tych przedsiębiorstw za r. 1934 nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty zł 50.000; 2) wypożyczalnie książek, mieszczące się w jednym lokalu z księgarnią i należące do tego samego właściciela, przy czym do osób zatrudnionych w księgarni należy zaliczać również osoby, zatrudnione w wypożyczalni, a za obrót, stanowiący podstawę do ulg przy nabywaniu swi-

adectw przemysłowych, przyjmować obrót łączny z księgarni i z wypożyczalni.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, wymienione w cz. III lit. c) rozdz. XVIII i XIX taryfy, stanowiącej zał. do art. 23 ustawy o państw. podatku przemysłowym — mogą być prowadzone: 1) na podstawie świadectwa przemysłowego kat. VII przem., o ile przedsiębiorstwo zatrudnia najwyżej 12 robotników przy fabrykacji ręcznej oraz 10 robotników przy stosowaniu silników mechanicznych; 2) na podstawie świadectwa przemysłowego kat. VI przem., o ile przedsiębiorstwo zatrudnia najwyżej 25 robotników przy fabrykacji ręcznej oraz 15 robotników przy stosowaniu silników mechanicznych; 3) na podstawie świadectwa przemysłowego kat. V przem.: a) przedsiębiorstwa, wymienione w rozdz. XVIII, o ile zatrudniają 70 robotników przy fabrykacji ręcznej oraz 35 robotników przy stosowaniu silników mechanicznych, b) przedsiębiorstwa, wymienione w rozdz. XIX, o ile zatrudniają 100 robotników przy fabrykacji ręcznej oraz 50 robotników przy stosowaniu silników mechanicznych.

Za obrót, stanowiący podstawę do korzystania z ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych, uważa się: a) w przedsiębiorstwach, opłacających podatek przemysłowy od obrotu w formie ryczałtu — przeciętną kwotę rocznego obrotu, przyjętą za podstawę wymiaru ryczałtu na r. 1934; b) w innych przedsiębiorstwach, o ile przedmiotem ich handlu są artykuły, podlegające podatkowi scalonemu — ogólny przychód brutto za r. 1934, osiągnięty ze sprzedaży artykułów, podlegających jak i również niepodlegających podatkowi scalonemu; w przedsiębiorstwach prowadzących sprzedaż wyrobów państwowego monopolu tytoniowego i spirytusowego, jako obrót osiągnięty ze sprzedaży tych wyrobów przyjmuje się sumę, stanowiącą różnicę między ceną pobieraną przez państwowy monopol a wyznaczoną przez tenże monopol ceną sprzedażną.

Niezależnie od tego przy nabywaniu świadectw przemysłowych przyznano, wzorem lat ubiegłych, szereg ulg, udzielanych na indywidualne podania wnoszone do urzędów skarbowych. Termin wnoszenia tych podań upływa z dniem 31 grudnia 1935 r.

3,6 (3,6—3,9); jęczmień 3,4 (3,5—3,5); rzepak 3,6 (3,7—3,8); koniczyna 3,4 (3,5—3,2). W porównaniu do stanu z przed miesiąca zasiewy ozime zarówno dla całej Polski, jak i w poszczególnych województwach nie uległy większym zmianom. Jesień naogół sprzyjała rozwojowi ozim. Wilgoci w roli było naogół dostatecznie. Przymrozki nie wpływały ujemnie. W porównaniu do powierzchni ozim: n w r. 1934 powierzchnia pszenicy w rb. zmniejszyła się o 0,2%, żyta zwiększyła się o 0,6% i jęczmień zmniejszyła się o 1,4%. Z województw objętych klęską suszy uskarżają się na dotkliwy brak paszy oraz ziemniaków.

(k) **Min. Poniatowski o polityce rolnej rządu.** Na konferencji wojewódzkich naczelników wydziałów rolnych min. Poniatowski naszkicował ogólne zasady polityki gospodarczej rządu, zwracając przede wszystkim uwagę na możliwości repokusy ostatnich dekretów gospodarczych na rynku artykułów rolnych. Zdaniem p. min. Poniatowskiego — równorzędność posunięć w polityce rządowej, które zmierzają do zrównoważenia osłabienia siły nabywczej ludności miejskiej przez zastosowanie zarządzeń, mających na celu obniżenie kosztów utrzymania, powinna uchylić obawy co do ewentualnego zmniejszenia spójności artykułów rolnych w miastach, a co zatem idzie i obniżenia ich cen. W dalszym ciągu przemówienia min. Poniatowski scharakteryzował preliminarz budżetowy ministerstwa na r. 1936/37, politykę popierania produkcji rolniczej, wreszcie rzucił parę zasadniczych uwag, dotyczących współpracy czynników administracyjnych, samorządowych i społecznych w akcji rolniczej w terenie.

(k) **Spadek stopy pokrycia w Banku Gdańskim.** Bilans Banku Gdańskiego z dnia 30 listopada wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycji w porównaniu z sprawozdaniem z dn. 15 listopada (w milionach guldów): zapas złota wzrósł o 3,7 do 20,7, zapas dewiz zaliczonych do pokrycia spadł o 4,9 do 0,4; inne dewizy powiększyły się z 68 do 7,9; kredyty wékslowe i lombardowe wzrosły o 1,2; obieg banknotów oraz monet i bilonu wzrósł o 2,4; natychmiast płatne zobowiązania spadły o 1,1. Pokrycie złotem spadło z 73,9 do 68,3%.

(k) **Sankcje a włoskie towarzystwa ubezpieczeń.** Angielskie ministerstwo handlu, jakoteż francuskie czynniki rządowe oświadczyły wyraźnie, że działalność włoskich towarzystw ubezpieczeń zagranicą oraz stosunki reasekuracyjne tych towarzystw nie podlegają, mimo sankcji, żadnym restrykcjom. Żadne bowiem państwo stosujące sankcje, nie ma zamiaru czynić Włochom trudności w wykonywaniu zobowiązań, przyjętych i przyjmowanych w stosunku do obywateli państw obcych, albowiem byłoby to niekorzystne dla tych obywateli. Ostatnio również ministerstwo skarbu w Warszawie, stwierdziło, że działalność włoskich towarzystw ubezpieczeń w Polsce w żadnej mierze nie jest ograniczona przez sankcje.

(k) **Projektowany pełny clearing w handlu zagranicznym.** Niejednokrotnie zwróciliśmy uwagę na niekorzystne położenie Polski, wynikające stąd ze znaczna ilość innych krajów wprowadziła ograniczenia dewizowe i zreglamentowała w ten sposób płatność należności za towary polskie, wywożone do nich, podczas gdy w Polsce w braku odpowiednich przepisów świat gospodarczy jest zobowiązany do nieograniczonego wywożenia się ze swych zobowiązań, wynikających z obrotu gospodarczego, co ujemnie oddziałuje na rzeczywiste wyniki naszego bilansu płatniczego. Po długim okresie studjów, prowadzonych na ten temat w min. skarbu, przystępuje się pewną decyzję w tym względzie, która ma iść w kierunku wprowadzenia kontroli dewizowo-clearingowej ma mieć zastosowanie w odniesieniu do wszelkich obrotów towarowych, a więc nie tylko wynikających z handlu towarami zakanami do przywozu. (l)

Z ZAGRANICY

(z) **Odplyw złota z Banku Francji w ub. tygodniu wyniósł około 2 miljardów franków.** Jak podaje prasa francuska, odplyw złota z Banku Francji został w dniu 2 b. m. w związku z poprawą sytuacji politycznej powstrzymany. Jeżeli jednak chodzi o tydzień ubiegły od 22 do 29 b. m., w okresie tym odplyw złota przekroczył jeszcze znacznie ucieczkę w poprzednich okresach i doszedł podobno do 2 miliardów franków. Jeżeli przewidywania te są ścisłe, to bilans Banku Francji za powyższy okres (będzie ogłoszony w czwartek) wykaże zapas złota w wysokości około 67 miliardów franków.

(z) **Poprawa sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych.** Według Departamentu Handlu Stanów Zjednoczonych wskaźnik produkcji fabrycznej w październiku r. b. wyniósł 94 (biorąc za podstawę przeciętną lat 1923/25, we wrześniu r. b. wskaźnik wynosił 89. W październiku nastąpiła więc poważna poprawa w porównaniu z wrześniem. Obrót walorów na giełdzie w październiku był o 32% większy, niż we wrześniu r. b. i o 161% większy, niż w październiku 1934 r. Sekretarz handlu oświadczył, że handel detaliczny wykazuje w poszczególnych działach wzrost obrotów w porównaniu z analogicznym okresem 1934 r. o 5 do 25%.

Dokoła Żydów w Gdyni

Czarna giełda — Kupcy budzą się — Potępienie pism, popierających żydowskie placówki

Gdynia, 2. 12.

Na ostatnim zebraniu kupców w Gdyni sprawa żydowska była głównym przedmiotem dyskusji. Zebrani kupcy oświadczyli, że cały zarząd, a w szczególności komitet dla spraw żydowskich, musi energicznie zacząć pracować. Prezes Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu poseł Marchlewski manifestował na zebraniu swoją radość z powodu zajęcia antyżydowskich w ośrodkach uniwersyteckich. Kupcy gdynscy chcą jednak nie czekać i przyglądać się wypadkom w innych ośrodkach, lecz uznają, że w Gdyni należy zacząć walkę z Żydami czempredzej.

*

Sąd okręgowy w Gdyni rozpatrywał odwołanie, jakie przeciwko grzywnie nałożonej w trybie administracyjnym, założyli właściciele żydowskiego hotelu „Metropol”. Hotel ten, z wyłączeniem koszernej kuchni jest punktem oparcia dla wszystkich Żydów, napływających do Gdyni. „Metropol” stał się czarną giełdą. Tam zała-

twiają interesy Żydzi, którzy nie chcą, aby o nich wiedziały władze skarbowe. Zdarzały się bowiem w Gdyni wypadki, że zawieranie transakcji uzależniali Żydzi od tego, czy dana firma zgodzi się, aby ich nazwiska figurowały w książkach handlowych przedsiębiorstwa, z którym zamierzają współpracować. „Metropol” nie prowadził należytej księgi meldunkowej swoich gości. Z tego właśnie powodu władze nałożyły na Żydów karę. W sądzie żydowski adwokat usiłował dowodzić, że jego klienci są bardzo „dobrymi Polakami”, co stwierdzają zaświadczenia notarialne jakichś dygnitarzy.

Wyroku sąd nie ogłosił.

*

Zebranie restauratorów zajmowało się koncesjami, jakie otrzymują w Gdyni Żydzi. Zebrani postanowili nieabonować pism które sympatyzują z Żydami. Za takie pisma restauratorzy uważają „Gazetę Morską” (odbitkę „samacyjnego „Dnia Pomorskiego”) i „Echo Morskie”, drukowane w Łodzi. (p)

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Zniesienie instytucji „informatorów” podatkowych.** Ministerstwo skarbu wydało podległym władzom skarbowym zarządzenie, na mocy którego uchyliło wszelkie przepisy instrukcji podatkowej z dn. 31 grudnia 1934 r., dotyczące posługiwania się dla wymiaru podatków informacjami t. zw. „osób, obeznanych ze stosunkami gospodarczymi płatników”. Jednocześnie min. skarbu zarządziło, aby w tych wszystkich wypadkach, gdy instrukcja podatkowa uprawnia lub nakazuje zasieganie w postępowaniu wymiarowym lub odwoławczym opinii wymienionych wyżej osób, — urzędy i izby skarbowe powoływały w tym celu wyłącznie biegłych, wyznaczonych przez instytucje samorządu gospodarczego (izby przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze i rolnicze) i zawodowego (izby adwokackie i lekarskie).

Z KRAJU

(k) **Sytuacja franka franc. nieco się poprawiła.** Sytuacja na wczorajszych giełdach walutowych kształtowała się pod znakiem optymizmu, panującego w sferach politycznych i gospodarczych, co do pozostania Laval'a na czele rządu. W związku z tem ujawniło się dalsze odprężenie na giełdzie paryskiej, które stopniowo daje się odczuwać i na innych giełdach. Dolar w Paryżu stoi już poniżej górnego punktu złota i wywóz złota do Ameryki jest nierentowny. Z pozostałych dewiz pewne wzmocnienie wykazał frank szwajcarski.

(k) **Stan zasiewów ozimych w połowie listopada 1935 r.** przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco (w nawiasie pierwsza liczba oznacza dane z dnia 15 października br. druga — z dnia 15 listopada ub. r.): pszenica 3,5 (3,5—3,7); żyto

Z ŻYCIA KOBIET

W nowe życie

Poniżej zamieszczony artykuł jest głosem dyskusyjnym w naszych rozważaniach na temat zadań kobiety współczesnej, jej roli społecznej i zawodowej.

Przeobrażenia, które nam przynosi dzień dzisiejszy, krępując osobowość ludzką, ograniczając jej rozwój, spychając ją do roli narzędzia w machinie świata, muszą wywoływać i istotnie wywołują wielką dewastację w charakterach ludzkich, w moralności, w obyczajności. To rozpręczenie widzimy zresztą wszędzie. Przeciwwstawienie się tym niszczącym prądom jest dziś palącą powinnością wszystkich, którzy pragną nie tylko ocalić najwyższe wartości człowieczeństwa, ale chcą na gruncie tych wartości, które ludzkość w ciągu swoich dziejów wytworzyła, budować wiarę, że — w myśl słów wieszczki — „coś lepszego ze świata być może”.

Do spełnienia tej roli powołana jest w pierwszym rzędzie kobieta. Jeśli ruch kobiecy w ostatnich dziesiątkach lat różne przechodził koleje, gwałtownym nieraz ulegał wahaniom, poszukując dróg swego postępowania, to dziś jest czas potemu, by realizować właściwe, z istoty odrębnej swej, opatrnością wyznaczonej osobowości — zadania. Nie w oderwaniu od życia, ale w najściślejszym z nim zespoleniu, odnaleźć musi nowoczesna kobieta, zgubiona w zgiełku i blichtrze dzisiejszego życia, przyrodzone swoje właściwości, starowiącąc odpowiedzialną i niezniszczalną jej wartość. To co Rzymianie nazywali — aeterna feminitas — owa wieczna kobiecość stanowi najgłębsze i zawsze żywotne kryterium najwyższej wartości kobiety.

Ruch t. zw. emancypacyjny, zamiast podnieść kobietę w jej godności, w jej zadaniach, jakie ma w życiu do spełnienia w jej odwiecznym posłannictwie — w wynikach realnych sprawiła wynaturzenie kobiety, jej izolację od tych zadań i obowiązków. Ruch emancypacyjny stał się w dużej mierze, jak to określa Chesterton, „kapitulacją kobiety”. Wysuwając postulaty praw kobiety, zepchnął ją na niziny ciasnego egoizmu, służenia swoim popędem, urojoną często ambicją. W chęci zrównania się z mężczyzną wyraża emancypacja kobieca coraz więcej zachłanności. Niewątpliwie, że pewną rewizję co do stanowiska społecznego kobiety wysuwało samo życie i jego potrzeby. W dążeniu jednak do zrównania się z mężczyzną, dążeniu, pojmowanemu przytem czysto formalistycznie, nie uwzględniającem naturalnych różnic we właściwościach psychofizycznych mężczyzny i kobiety, ruch emancypacyjny przekroczył swoje granice. Niejednokrotnie byliśmy świadkami karykaturalnych tego przykładów. Rzekome wyzwolenie kobiety z upośledzenia społecznego widziano w niewolniczym naśladowaniu mężczyzny. Naśladowano przytem najchętniej nie to, co w mężczyźnie jest naśladowania godne, lecz to, co stanowiło zewnętrzne cechy i formy męskości, upodabniając się do mężczyzny strójem, zachowaniem się, przyzwyczajeniami męskimi, temi zwłaszcza, które trudno było zaliczyć do zalet.

Jeśli dziś odczuwamy wszyscy i widzimy skutki załamania moralnego i społecznego w życiu jednostek i narodów, jeśli dziś stwierdzamy nietylko kryzys ekonomiczny, ale groźniejszy jeszcze i głębiej sięgający kryzys moralny — to na tle tej rzeczywistości widzimy również to załamanie się, jakiemu uległa współczesna kobieta. W tym stanie rzeczy coraz powszechniejszą, coraz silniej odczuwaną i coraz bardziej uświadomianą staje się potrzeba odrodzenia moralnego i rewizji społecznej w kwestji kobiecej. Dzień dzisiejszy zatem czyni znowu rolę kobiet wielką i doniosłą. Nie było zresztą w historii takiego przykładu, by dzieło odrodzenia społeczno-moralnego mogło dokonać się bez współudziału kobiet. Spełnienie jednak tej misji będzie możliwe przy innem, niż dotychczas, ustosunkowaniu się kobiety do życia i do obowiązków, które to życie wysuwa.

Emancypacja fałszywie ujmowała stanowisko kobiety w życiu. Pod kątem tylko konkurencji z mężczyzną

nie można budować właściwego kobiecego stanowiska w życiu. Są takie pola działalności, w których współzawodnictwo z mężczyzną niszczy w kobiecie to, co jest jej najwyższą wartością. Życie współczesne zresztą wzbogaciło ogromnie dziedziny twórczości ludzkiej i nie ma wśród nich jest takich, w których zalety i wartości twórcze kobiet można wyzyskać.

Kobieta w perspektywie dziejów spełniała najlepiej swoje posłannictwo wówczas, gdy była przede wszystkim

Kronika organizacyjna

Organizacja kobiet do obrony przeciwlotniczo-gazowej u naszych sąsiadów.

Kobiety w Niemczech dawno już zrozumiały doniosłość i konieczność organizowania się do obrony przeciwlotniczo-gazowej (oplg.) i tworzą dziś już zdyscyplinowane i karne kadry kobiet - żołnierzy. Obrona kobiet nie będzie polegała na obronie czynnej na froncie, lecz na obronie bierniej w głębi kraju, na odcinku swego własnego mieszkania. Szkoleniem kobiet zajmuje się w Niemczech Reichsluftschutzbund, organizacja pokrewna naszej L. O. P. P. Kobieta niemiecka jest tak pod względem konieczności obrony uświadomiona, że nie czekając wprowadzenia w życie ustawy przymusowej dała sama do przeskolenia się w obronie indywidualnej i zbiorowej. Dlatego też obecnie największy procent przeszkolonych kobiet w oplg. jest w Rzeszy. Poza tem tworzą kobiety niemieckie oddziały służb przeciwpożarowych, odkażających i ratowniczo-sanitarnych, oraz ambicją ich jest tworzenie komitetów domowych.

Również po stronie sowieckiej u naszego sąsiada, kobieta odgrywa bardzo wielką rolę w przygotowaniach obrony kraju. Setki kobiet spadochroniarzek, ratowniczek, wyszkolonych w służbach łączności, dozoruwania, odkażającej i wielu innych odgrywa ważną wartość w dziedzinie przysposobienia kraju do obrony.

Organizacja Osoawiachimu, podobna do polskiego L. O. P. P. jednoczy ten ruch kobiecy i szczyli się posiadaniem przeszło półtora miliona czynnych członkiń.

Budzący się wobec tego ruch kobiecy w Polsce należy powitać jako zapowiedź powszechnego zainteresowania najszerzych warstw kobiecych tak palącym zadaniem jak obrona rodziny i dobytku na wypadek przyszłego najazdu lotniczo-chemicznego.

Halina Z.

25-lecie Kat. Stow. Kobiet w Środzie.

W niedzielę, 24 b. m. obchodziło tutaj Katolickie Stowarzyszenie Kobiet „Oświata” 25-lecie swego istnienia.

Rano członkinie uczestniczyły w uroczystej mszy św. i przystąpiły do Stołu Pańskiego. Okolicznościowo przemówienie wygłosił ks. Tuszynski.

W południe odbyła się bardzo podniosła i budująca akademja. Na wstępie chór „Oświaty” odśpiewał „My chcemy Boga”, poczem przeska p. Piasecka zagała akademję, witając duchowieństwo, delegację i obywatelstwo miejscowe. Zebraniu przewodniczyła przeska centrali Stow. Kobiet p. Zofia Rzepecka z Poznania. Po deklamacji sprawozdanie z 25-letniej działalności odczytała sekretarka p. Borowiczowa, przedstawiając całokształt żywotnej pracy dla wzniosłych celów katolickich i oświatowych.

W dalszym ciągu nastąpiły: referat p. Rzepeckiej oraz deklamacja p. Kollatowej.

Po złożeniu życzeń przez przedstawicieli społeczeństwa, organizacji i gości, wręczono dyplomy członkiniom, które bez przerwy 25 lat należą do Stow. Nazwiska ich są następujące: Piasecka, Kuźnicka, Bembińska, Bembińska, Bretschneiderowa, Dekowska, Gabrylewska, Jackowska, Kujawina, Łożyńska, Mateczyńska, Paczyńska, Rogalska, Schmidtowa i Susicka.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni „Wielbądź dusza”. (ak)

Z działalności Narodowej Organizacji Kobiet

Pierwsze powakacyjne zebranie plenarne zapoczątkował bardzo ciekawy referat p. mec. Kwasińskiego na temat „Rola kobiety dzisiejszej w życiu politycznym”. Aktualny temat wywołał długą i ożywioną dyskusję wśród licznie zebranych członkiń.

Drugie z rzędu zebranie plenarne N. O. K. odbyło się w dn. 14 bm. w salce św. Wojciecha przy licznych udziałach członkiń i sympatyczek. Zebranie zagała przew. p. Jarochowska, która z okazji 75-lecia urodzin Ign. Paderewskiego w krótkich lecz treściwych słowach zobrazowała wielkość jego zasług w czasie niewoli i po odrodzeniu Polski. Zgromadzone panie złożyły hold Wielkiemu Synowi Ojczyzny trzy

sobą, gdy rozsiewała blaski swego bogactwa duchowego, gdy zdobywała się na „marnotrawstwo” swych wielkich zalet i uroków, gdy podnosiła wartość swojej indywidualności. W pogoni tylko za użytecznością, w walce tylko o stanowisko w życiu — traciła to, co w naturze jej jest najpiękniejsze.

Życie, zawsze brutalne, zawsze w walce stwarzające swoje procesy, musi posiadać ten kącik, w którego ciepłej rosnej i rozwijają się najsubtelniejsze i najpiękniejsze kwiaty ludzkich wartości. W skromnym tym kąciku królowała zawsze i winna nadal królować — kobieta.

H. KALUSZYŃSKA

krótnem „niech żyje”. N. O. K. wysłała też depeszę na ręce Komitetu Obywatelskiego w dn. 6 listopada.

W dalszym ciągu przystąpiono do referatu, który z powodu 25-lecia zgonu Marii Konopnickiej wygłosiła p. dyr. Wanda Kokeli. Znakomita prelegentka w pięknych słowach nakreśliła sylwetkę wielkiej poetki, a cytując urywki z poszczególnych utworów Konopnickiej dostosowała je umiejętnie do życia i potrzeb narodu polskiego. Ciekawy też odczyt na krótki czas oderwał słuchaczki od szarzyzny dnia powszedniego, unosząc ich myśli w krainę wzniosłych ideałów. Burza oklasków była gorącym podziękowaniem za piękne słowa prelegentki.

Po odczycie przemawiała jeszcze p. przew. Jarochowska na temat pogrzebu i mogiły M. Konopnickiej we Lwowie oraz p. posłanka Grossmanówna o swych wrażeniach ze Zjazdu Rady Naczelnej N. O. K. w Warszawie.

Komunikat

Zarząd Narodowej Organizacji Kobiet na m. Poznań komunikuje, że biura N. O. K. św. Marcina 6a otwarte jest codziennie od godz. 11 — 14; przewodnicząca na m. Poznań przyjmuje we wtorki i piątki od godz. 13 — 14.

Z Tow. Ziemiańsk

Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu urządził w Poznaniu w adwencie cykl wykładów o mszy św., których wygłoszenia podjął się ks. prof. dr. Wł. Śpikowski. Prelegent mówił będzie o istocie mszy św., o poszczególnych jej częściach, jak również o obrządkach liturgicznych i ich znaczeniu. Wykłady te będą więc praktycznym wprowadzeniem wiernych w umiejętność należytego używania mszalika oraz polepszeniem dogmatycznym i liturgicznym mszy św.

Przewidywanym jest sześć wykładów i to w dniach 4, 6, 10, 13, 17 i 20 grudnia o godz. 20 w Związkowej Sali Sodalicyjnej św. Marcina 69. Wstęp 50 gr za jeden wykład, zł. 2,50 na cały cykl wykładów. Dla kształcącej się młodzieży 50% zniżki. Bilet wstępu nabyć można w biurze Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, Al. Marcinkowskiego 22, lub w dniach wykładów przy wejściu na salę.

Przypominamy o obchodzie 25-lecia naszej organizacji w dniu 12 grudnia i prosimy o wiadomość kto z każdego Koła przyjedzie.

Październikowe zebranie Inowrocławskiego Koła Ziemiańsk zgromadziło kilkanaście członkiń. W pierwszym punkcie obrad przewodnicząca p. Mlička z Gnojna omówiła obchód 25-letniego jubileuszu Tow. Ziemiańsk Wlkp., który odbędzie się w Poznaniu w dniu 12 grudnia, poczem p. Chrzanowska z Rabinka zdała sprawę z kolonii wakacyjnej w Inowrocławiu, na cele której Koło złożyło dary w naturaljach i w gotówce.

Dla najbardziej potrzebujących dzieci Inowrocławia panie postanawiają urządzić Gwiazdkę i proszą p. Ruszczyńską ze Ściborza o zajęcie się tą sprawą.

Po pogadance na temat ekonomiczny zakończono obrady, aby wspólnie udać się do Mątew, celem zwiedzenia tamtejszej cukrowni. Pan inż. Kwaśniewski oprowadził uczestniczki wycieczki, udzielając chętnie fachowych objaśnień i demonstrując najbardziej nowoczesne maszyny, jakie posiada ta druga co do wielkości cukrownia w Polsce.

O domowych schronach przeciwgazowych

Jakżeż urządzić takie pomieszczenie? W co się trzeba zaopatrzyć do tego celu? Jak się potem w niem zachować?

W każdym mieszkaniu można jedną z izb przygotować do obrony. Objętość izby można obliczyć w metrach sześciennych mnożąc długość przez szerokość i wysokość izby. Przypuśćmy 4x5x3. Te 60 m³ powietrza ma star



Pola Gojawiczyńska, laureatka tegorocznej nagrody literackiej Miasta Warszawy.

Materiały meblowe — trwałe gatunki — metr od **1.90 zł**

Centrala **K. Kuźaj** ul. Dywanów **Woźna 12**

Pg 0303-4, 63

czyć na 5 osób, które na godzinę zużywają 10 m³ powietrza, zatem 60 m³ : 10 m³ da nam 6 godzin oddychania. To jest zupełnie dobry czas i jeszcze z zapasem. Musimy tylko pamiętać o odliczeniu objętości mebli i pieców, które wypierają powietrze z pokoju.

Dalej, izby, położone na wyższych piętrach i od frontu są lepsze, niż położone nisko, od podwórza. Gazy pelzają nad ziemią i zatrzymują się w studniach podwórzowych, skąd jest trudno wywietrzyć. Im mniej sprzętów w izbie, tem więcej powietrza.

Do uszczelnienia pomieszczenia nie trzeba nadzwyczajnych rzeczy. Musimy mieć w domu: koce, paski filcu, szmaty, pakuły, towot (smar gęsty), glinę, kit i wodę.

Zanim zabierzemy się do uszczelniania, obejrzymy sobie pokój po gospodarsku. Szyby muszą być dobrze okitowane, ramy szczelnie i dobrze pomalowane, futryna musi mocno siedzieć w murze. Drzwi oszpachlowane i kilka razy pomalowane olejno, żeby w drzewie nie było szpar. Futryna drzwi nie odstająca, próg zawsze pożądanym i to nie wytarty, a równy, nie dający przewiewu od dołu. Piec wylepiony gliną, przewody szczelne.

Po tem szczegółowem obejrzeniu pokoju i wyreparowaniu gospodarskich braków, możemy go dopiero przygotować na pomieszczenie uszczelnione. Drzwi i okna uszczelnimy dokładnie paskami filcu, który powinien być dobrze zwilżony towotem. Filc nie może być ułożony obok szpary między ramą a gutryną, a musi szparę wypełniać i poza nią brzegami wystawać. Musimy przytem zwrócić uwagę na nierówne szpary przy ramach, gdzie trzeba ewentualnie położyć filcu grubiej (na progu). Filc powinien być położony tak grubo, żeby sprawiał pewną trudność przy zamykaniu. Podejrzanym miejscem przy szwach okiutujemy, a także szpary w ramach i futrynie, czy w drzwiach. Pomiedzy podwójne okna i drzwi, których nie używamy, napaikujemy mocno ubitych szmat mokrych, a całe okno i drzwi zabijemy mokremi kocami, które w czasie napaadu muszą być ciągle mokre. Piec i przewody wentylacyjne, po wylepieniu gliną, zatkamy mokremi szmatami, kładąc mokrą szmatę na drzewce od wewnętrznej strony i zaciskając zamek. Zamki muszą być oklezione papierem, nietylko same dziurki, ale cały zamek z klamką dokola.

A. SOLSKA

KORESPONDENCJA

W odpowiedzi p. A. W., Poznań. W kwestji zorganizowania polskich kobiet na kolonjach prosimy zwrócić się do instytucji: „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”, przy Alejach Marcinkowskiego. Tamże adres p. Stabrowskiego, w Brazylji.

FUTRA

Gotowe i na Miarę
poszycia i modernizacje
pod fachowem kierownictwem

EDMUND RYCHTER


POZNAŃ - FR. RATAJCZAKA 2
WROCŁAWSKA 15 WROCŁAWSKA 14
OSTRÓW (WIKP.)




nr 11/12

3 przeboje NATAWIS 1936

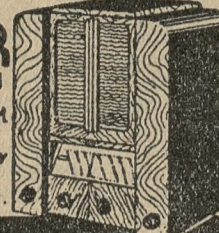
POPULARNY ODBIORNIK PICCOLO
Z-NA SIĘC PR. ZM.
B-NA BATERJE
SKALA I NAZWAMI STACJI



3 ZAKRESOWY HEROLD
NA SIĘC PRĄDU ZM.
NOWOCZESNY KSZTAŁT
KONCERTOWY GŁOSNIK
ELEKTRODYNAMICZNY



3 OBWOODOWY ZAKRESOWY IMPERATOR
OBSTATNI WYRAZ TECHNIKI
Z-NA SIĘC PR. ZM.
U-NA PRĄD ZMIENNY
B-NA BATERJE



ZADAĆ W SKŁEPACH RADJOWYCH. ILLUSTROWANE PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Ceraty
gładkie, adamszko-
meblowe i obrusy

Dywany
Chodniki, Dywaniki
z linoleum, bocale
i ceratowe

Linoleum
podłogowe i stolowe

Kokosowe
chodniki i wycieraczki

Zb. Waligórski
Poznań Bydgoszcz
Pocztowa 31 Gdańska 12
Przyjmują się asygnały „Kredyt”
Pg 6 881-18,91

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO-
NERVOSIN”
R.M.S.W. 121599
ZNAK FABR.
z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE

BOLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA

BOLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIEBIENIA
BOLE: ARTRYTYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ZAPAKI ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
SPRZEDAJĄ ADTEKI

nr 16 937

Okazja
80 mógz pszennej 1 1/2 lakti tortowej, kompletnej żywy martwy śpiessnie, Kluczyk, Zabikowo, Kościuszki 30, zdg 73 305

Poważna fabryka czekolady poszukuje zdolnego, fachowego i wprowadzonego

zastępcy

na okręg woj. poznańskiego i pomorskiego. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zg 12 339.

W postępowaniu upadłościowym J. Weinert w Książu ma nastąpić podział końcowy masy, która wynosi 4.198,16 zł. Z kwoty tej należy potrącić 1.401,63 zł na pokrycie pretenzji uprzywilejowanych, pozostaje więc zł 2.796,53 do podziału dla wierzycieli z § 61 ustawy o na uzgodnione wierzytelności w sumie 31.037,15 zł. Wykaz wierzytelności wraz z podziałem jest wyłożony do wglądu zainteresowanych w sekretarjacie Sądu Grodzkiego w Śremie, pokój nr. 17. (→) Feliks Maćkiewicz, Zarządca Masy Upadłościowej. Pg 6996-49,25

ATA

czyści i szoruje wszystko!

A 185 b

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Kamienice
wille poleca i poszukuje Gruczyński Pocztowa 30, zdg 73 096

70 000,—
wplacę na kamienice. Oferty Kurjer Pozn. zdg 73 095.

Willa
nowa, dwumieszkańcowa, wplaty 19 000,— Szwajcarska 14-4, 3-5, zdg 73 275

Parcele
zwarta budowa, Ozarneckiego - adiacentowe zapalcione.

Willa
nowa, dwumieszkańcowa, wplaty 13 000,— Szwajcarska 14 - 4; 3-5, zdg 73 274

Kamienica
śródmieściu niewymagająca remontu 52 500 wplaty 22 000 reszta hipoteka trzyprocentowa administrator Dutkiewicz, Chwaliszewo 40, Pg 7 005-57,188

Na sprzedaż kamienica
5 piętrowa Poznań, wolne mieszkanie wprost od właściciela, pośrednictwo wykluczone. Oferty Kurjer Pozn. zdg 73 306

Domy
i parcele centralnie w Krakowie położone do sprzedania. Wiadomość Ruch, Kraków, Rynek, „J. L.”, ng 19 125

Najtańsze parcele budowlane przy Osiedlu Warszawskim
bardzo korzystnie położone światło wodociąg, Malecki, Droga Debińska 11. Telefon 11-90. Pg 5781/2-28,9

Staroleka
domek - wille z ogrodem korzystnie sprzedam lub wydzierżawie. Informacji telefon 65-90, zdg 73 528/9

Wille
towowubudowana 3 000 dochodu

Kamienice
towowubudowana 12 000 dochodu okazynie sprzedam „Informator”, Karbowa 1 tel. 46-46, zdg 73 438

Kamienice
składami mieszkania komfortowe wlaszem św. Marcin wplaty 110 tysiący, przejęcie amortyzacji. Oferty kupujących Kurjer Pozn. zdg 73 506

2. PIENIĄDZ

Parcele
tysiącmetrowe, 2 500 zł. Winogrody sprzedaje. Dudek, Wielkie Garbary 34, zdg 73 380

Wille
komfortowa sprzeda właściciel. Oferty Kurjer Pozn. zdg 73 502

Sprzedam
dom z ogrodem. Oferty Kurjer Poznański zdg 73 364

Cegielnia
parowa przyjmie współnika z 3 000-6 000. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 73 215

Kto
pożyczy pani 200 zł? Oferty Kurjer Pozn. zdg 73 328

Pożyczkę
Narodowa do zł 2 500 kupię. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 73 593

Narodową
Pożyczkę tanio. Oferty Kurjer Poznański Pg 7 003-57,190

Hurtownia tytoniowa
poszukuje 5 tys. zł. pożyczki na 10 proc. Informacji udzieli Szuster, Stary Rynek 76, zdg 73 628

Zakopane
Jaszczurówka. Willa „Jarczyko” poleca ładne pokoje, przyjmuje kolonie i kursa narciarskie. Zarząd Helena Moczulska, ng 19 128

4. OSOBISTE

Dobre — smaczne — tanie
Co? — Webera
Nowa 4, ng 17 040

Oszczędzasz
kupując — kapełuszki damskie „Jadwiga”,
Podgórna 10a Pg 5321-43,8

Panna Zofia
która pracowała firmie Woźniak pracuje obecnie firmie Schipper, fryzjer, Hotel, Monopol, Sew. Mielżyńskiego 21, zdg 73 513

3. NA OGŁOSZENIE

ng 18 117, zamieszczone w „Kurjerze Poznańskim” z 23. 11. 1935 odpowiadam, że weksle wystawione na 1.500 zł. z moim podpisem są ważne. Maria Czwojdrak, Golew, powiat krotoszyński, zdg 73 359

Zadajcie Gaja
ekstrakt bulionowy, ng 17 023

Imponujący wybór wszelkich gatunków Obuwia
znajdą wszyscy w firmie **Fr. Rogoziński, Poznań, Stary Rynek 64. Kalosze Śniegowce Deszczówki** w wielkim wyborze. P: 58-67-47 38-39

Nadeszły
długie wieczory adwentu, czyż nie najmilejszą rozrywką jest dobra książka z Czytelnia Działu Wolności 11, zdg 73 495

6. OZENKI

Kawaler
przystojny brunet lat 33 na poważnym stanowisku zapozna ładną niebiańską blondynkę. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 72 673.

Wyższy
urzędnik pozna pania lat 40-45 gotówka od 10 000 zł. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 73 312

Panna
młoda, inteligentna, przystojna blondynka, cośkolwiek gotówka z braku znajomości poszukuje męża, najchętniej urzędnika, stałej posadzie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 73 472

7. SPRZEDAŻE

Abażury
celonowe najkorzystniej wykonuje pracownia „Celon”
Ratajczaka 18, ng 17 052

Maszyny
stolarskie śpiessnie sprzedam, Focha 129, zdg 73 156

Okna

2 nowe, 12 skrzydłowe oszklone, 168 cm szer, 170 cm wys, po 38 zł. 2 drzwi frontowych 126x210 cm po 35,— zł. Aleja Hetmańska 21, zdg 72 988

Masło

w beczkach pasteryzowane, codziennie świeże poleca Markowski, Jasna 16, telefon 68-95, Pg 6990-49,20

Płaszcz

ubrania, spodnie, kurtki, materjały z metra.

Płaszcz damski
najtaniej tylko w firmie **W. Janas**
Poznań, Stary Rynek 42, Wrocławska 20. Przyjmuje asygnały „Kredyt”. dg 4 533/4

Płaszcz ostatnie modele
Ceny dostępne dla wszystkich, bo wzrost z Fabryki konfekcji damskiej **Wildowa - Syn Wodna 1**
Asygnały kredytowe! ng 14 379

Meble
najtaniej poleca **Baranowski**
Poznań, Podgórna 13, Pg 6224/5

Dykta
najlepsza, najtańsza. Skład fabryczny, św. Wojciech 28, dg 4 946/7

„Standard” piece kaflowe
najlepszy i najtańszy system ogrzewniczy. dostarcza franko mieszkanie, po cenach obniżonych firma: M. Perkiwicz Ludwikowo, p. Mosina, akładnica w Poznaniu, ul. Składowa 5/7, Pg 6998-9-49,26/7

Meble
poleca najtaniej **K. Bakoś Stary Rynek 51**
zdg 73 463/4

Orzechy
włoskie 11 złotych, orzechy łuszczone 24, miód kuracynjny 14, pszczyzny 12, jabłka deserowe 5, nieociłkowane opłacono wysła Satorowicza, Zaleszczyki, zdg 70 433

Samochód Citroen

6-cylindr, limuzynę o bardzo małym spalwive, 4-drzwiowy o bardzo dobrym wyglądzie i stanie sprzedam za 2000 zł gotówką. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 73 225

Salon

kapeluszy damskich 28 lat jednych rekach, towarem mieszkaniem św. Marcin sprzedam, Mel-ski Zielona 3 - 21, zdg 73 163

Wóz

rzeźnicki drży, dobrze utrzymany sprzedam. Tomczyk, Pgalacza 26, dg 5053

Nowości Jesiennozimowe

Kapelusze, Koszule, Pulawery, bardzo korzystnie

Olszewski
Aleje Marcinkowskiego 13, Półwiejska 11, Pg 6 461-45,205

Cegle

wieksza ilość dostawa zaraz. Telefon 76-24, zdg 73 543/9

Tartak

jednotrakowy przy lasach państwowych bez konkurencji, stacja kolejowa korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 73 445

2 000 świerków

(chełmek) ma do oddania zarząd leśny Drzewicko, pow. Leszno, 1,50-2,50 mtr, wysokości, zdg 73 444

„Expresso”

6 ltr. św. Marcin 3, restauracja, zdg 73 435

Kiosk

na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zdg 73 426

Okazja

nowoczesny tapczan nowy, Mielżyńskiego 22, stolarnia, zdg 73 422

Stylowe

świeczniki kandelabry, zegary, stoliki wysuwane, okragle inkrustowane. „Lamus” Strzelecka, zdg 73 521

Dwunastoosobowy

srebrny sztuciec gładki, inne srebro, krztały, drobiazgi. „Lamus”, Strzelecka 1, zdg 73 520

Płaszcz

okazynie nowy, damski, Kraszewskiego 30, Urbanak, skład, zdg 73 519

Futra

spody pod futra, wydry, lisy - skóry wszelkiego rodzaju na obsady, reparacje futer

Józef Dawid
Poznań Nowa 11, przy Starym Ryнку, Pg 6 277-43,52

Watolina

do płaszczy w wielkim wyborze. **Andrzejewski,**
Szkolna 13, dg 4041

Nowoczesne Łóżka

metalowe, Tapczany, Leżanki, Materace sprzedawane

Białe Meble Sprzęt Domowy

Asygnały Kredyt św. Marcin 4/10, ng 17 049

Koń

na biegunach tanio. Mickiewicza 34, m. 12, Mickiewicza 34, zdg 73 514

Pianino

zagraniczne, koncertowe czarne, bardzo korzystnie. Matejki 58, m. 1, zdg 73 378

Ginekologiczne

krzesło jak nowe Poina 21-8, zdg 73 383

Pianino

wartościowe, krzyżowe, dobrze utrzymane sprzedam. Choć-szewskiego 25, m. 5, zdg 73 498

Pierzyna

nowa Górna Włosa 42 - 7, zdg 73 476

Skład

cukierków i owoców sprzedam zaraz. Adres Kurjer Poznański zdg 73 475

Cieczotowy

salonik, Ratajczaka 26 pierwsze piętro, zdg 73 384

Singera

maszynę krawiecką Rybaki 9-2, zdg 73 555

Radjoodbiornik

prąd stały, Szewska 12, m. 6, ng 18 790

